Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 28 (1030) 11 - 17 lipca 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

N 1364

Powiatowe zawody strażackie: OSP Babice zgasiło konkurencję

STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Dwa akty oskarżenia mieszkańców powiatu schwytanych przez łowców pedofili. Jeden ciągle czeka

STRONA 4

59-latkowi zatrzymanemu w Biłgoraju przez Łowców Pedofilii prokuratura postawiła 3 zarzuty. Za swoje czyny odpowie przed sądem

Prokuratura zakończyła śledztwo m.in. w sprawie 59-letniego mieszkańca Biłgoraja. To nie jedyny schwytany przez łowców pedofili.

Co za talent. Kacper gra w ... dwóch biłgorajskich klubach

Rozmowa z Kacprem Charkotem

STRONA 23

NASZE INTERWENCJE

Pacjent: W szpitalu nie działa żadna winda. I nagle ruszyły

STRONA 9

Jak się powodzi radnym powiatowym? Same diety to 30 tys. zł

Marian Kurzyna
Pensja 104,3 tys.zł

Henryk Paska
Pensja 188,7 tys.zł

Marcin Kulig
Pensja 125,1 tys. zł

Nielegalny hazard w Biłgoraju namierzony. Są zatrzymani

STRONA 3

Młoda mama walczy z rakiem. I potrzebuje pomocy

Pięcioosobowej rodzinie kończą się środki do życia

STRONA 8

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
AUTO-MAX
- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy
tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

W Turobinie jednogłośnie za wójtem nie było. Kwiatów też nie

STRONA 13

Wyniki testów ósmoklasistów: w Łukowej najlepsi z polskiego, w Turobinie słabo z matmy

STRONA 7

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Dzień Miodu i Pieroga w Biszczy

Fot. Klaudia Piekutowska

Na scenie wystąpiły zespoły śpiewacze z terenu gminy Biszcza

Fot. Klaudia Piekutowska

Na scenie wystąpiły zespoły śpiewacze z terenu gminy Biszcza

Dzień Miodu i Pieroga w gminie Biszcza to już tradycja. W tym roku impreza odbyła się 9 lipca nad zalewem Biszcza Żary. Imprezę właściwą poprzedziła konferencja pszczelarska. A później był już czas na występy i atrakcje.

Uczestnicy docenili lokalizację. Upalna niedziela to idealny czas, by spędzić czas nad wodą

Dzień Miodu i Pieroga rozpoczął się konferencją pszczelarską w Urzędzie Gminy Biszcza.

Po południu właściwa część wydarzenia odbyła się nad zalewem Biszcza - Żary. Dla zgromadzonej publiczności zagrała gminna Orkiestra Dęta „Złota Nuta". Wystąpiły również zespoły śpiewacze z terenu gminy Biszcza. Organizatorzy nie zapomnieli o dzieciach: Waldemar Wywrocki przygotował program dla dzieci. W Biszczy wystąpiła również biłgorajska kapela Wygibusy oraz zespół REDLIN. Na koniec przewidziano zabawę z zespołem ROXAIT.

Uczestnicy wydarzenia mocno docenili lokalizację. Wiele osób podkreślało, że w upalną niedzielę okolice zalewu, to idealne miejsce na imprezę i spędzenie czasu.

- Dobrze, że jest tutaj zalew. Można wskoczyć do wody, słychać muzykę. Piękna niedziela - mówiła nam Ola, która do Biszczy przyjechała z rodziną z Biłgoraja.

Natalia Račaitis

Fot. Klaudia Piekutowska

Zespół Jubilatki przygotował na imprezę mnóstwo pyszności

Fot. Klaudia Piekutowska

Organizatorzy nie zapomnieli o najmłodszych. Na dzieci czekała moc atrakcji

Fot. Klaudia Piekutowska

Prawdziwym rarytasem na Dniu Miodu i Pieroga była grochówka przygotowana przez mieszkańców

NOWY PUNKT OGŁOSZEŃ W BIŁGORAJU
„PIKUL MEDIA"
PRZEMYSŁAW PAKUŁA,
UL. ARMII KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
TEL.: 500 411 112

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 16

10:30: XX Turniej Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych o Puchar Wójta Gminy Biłgoraj, boisko w Gromadzie

11:30: Rajd Rowerowy Tour de Lubelskie, Autodrom Biłgoraj

12:30: Jubileusz 100-lecia OSP Księżpol, plac GOK w Księżpolu.

NOWA POLECA !

14:00: Bitwa Regionów. Piknik z Produktem Polskim, Autodrom

14:00: Piknik Militarno - Patriotyczny, Autodrom, wstęp wolny

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Nielegalny hazard w Biłgoraju namierzony. Są zatrzymani

Funkcjonariusze Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego namierzyli 2 nielegalne salony gier w Biłgoraju. Są zatrzymani: zarówno gracze, jak i obsługa.

Funkcjonariusze Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego namierzyli dwa nielegalne salony gier na terenie Biłgoraja

Funkcjonariusze Służby Celno -Skarbowej uzyskali informacje, że w dwóch miejscach na terenie Biłgoraja mogą być prowadzone nielegalne gry hazardowe.

- W czasie prowadzonych czynności potwierdzili, że lokale otwarte są całą dobę oraz pojawiają się w nich osoby trzecie, głównie w godzinach popołudniowych i nocnych – **przekazuje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie**

Rzecznik informuje, że 26 czerwca 2023 r. funkcjonariusze weszli do pierwszego miejsca, gdzie znaleźli trzy automaty.

- Przeprowadzone przez biegłego gry kontrolne potwierdziły, że są to urządzenia służące do gier hazardowych. W lokalu znajdowało się sześć osób, którym postawiono zarzut udziału w grach charakterze hazardowym. Tego samego dnia w drugim wytypowanym punkcie, funkcjonariusze znaleźli kolejne trzy urządzenia. W środku znajdowała się jedna osoba z obsługi. Była pod wpływem środków odurzających. Postawiono jej zarzut organizowania gier hazardowych – **mówi Michał Deruś.**

W lokalach zabezpieczono też gotówkę służącą do wypłat wygranych na automatach – 19 445 zł.

Natalia Račaitis

Ochrona dzieci. Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w…piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze.

POMOC REALNA I POTRZEBNA

Znaczącym wsparciem dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, bliskich i świadków jest Fundusz Sprawiedliwości. Specjaliści posiadają cenne doświadczenie w pracy z dziećmi. Gwarantują udzielenie szerokiej pomocy, dzięki której możliwe jest wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji.

Nie ma miejsca na jakiekolwiek akty przemocy wobec najmłodszych. Dzieci zasługują wyłącznie na miłość, troskę i opiekę – nie na krzyki, wyzwiska, szarpanie i bicie – wyjaśnia Marcin Romanowski wiceminister sprawiedliwości.

Pomoc dla dzieci i młodzieży udzielana ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. Wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodsi.

Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia natychmiastowej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.

-W centrum zainteresowania Funduszu Sprawiedliwości zawsze były dzieci i młodzież – jako grupa narażona na pokrzywdzenie przestępstwem, która ze względu na swój wiek, nie potrafi się sama obronić. Często nawet nie wiedzą jak – tłumaczy Marcin Romanowski.

Osoby pierwszego kontaktu oraz specjaliści współpracujący z ośrodkami – psychologowie, psychoterapeuci, psychiatrzy, prawnicy – zostali odpowiednio przygotowani oraz posiadają doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą pokrzywdzoną przestępstwem.

BEZPŁATNE WSPARCIE!

W Polsce działa 305 ośrodków finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Można tam uzyskać bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną.

Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do ośrodków w całej Polsce są dostępne na stronie wraz z interaktywną mapą: www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też telefoniczna, ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym: 222 309 900. Można również wysłać maila na: info@numersos.pl

NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O WSPARCIE

funduszsprawiedliwosci.gov.pl

Fundusz Sprawiedliwości

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Dwa akty oskarżenia mieszkańców powiatu schwytanych przez łowców pedofili. Jeden ciągle czeka

Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju zakończyła śledztwo w sprawie dwóch namierzonych przez łowców pedofili. Do Sądu Rejonowego w Biłgoraju trafiły akty oskarżenia. Na zakończenie postępowania oczekuje jeszcze jeden, który został zatrzymany jako pierwszy.

We wrześniu ubiegłego roku Łowcy Pedofilii zatrzymali na terenie powiatu biłgorajskiego 59-letniego mieszkańca Biłgoraja. Mężczyzna od czerwca do września 2022 korespondował w internecie z dwoma „wabikami" fundacji „Dzieciak w sieci". Myślał jednak, że rozmawia z dzieckiem.

-– Ten mężczyzna sam się odezwał i napisał na podstawione przez nas konto nieletniego dziecka. Zresztą „wabik" nigdy nie może inicjować takiej rozmowy. Absolutnie nie możemy nikogo prowokować, czy prosić go o jakieś zdjęcia. I tym razem mieszaniec Biłgoraja też odezwał się jako pierwszy, kiedy tylko zobaczył nick, wskazujący, że po drugiej stronie jest dziecko – **mówił nam we wrześniu łowca, który brał udział w zatrzymaniu.**

Trzy zarzuty w akcie oskarżenia

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju. Śledztwo zakończyło się aktem oskarżenia przeciwko 59-latkowi. Oskarżonemu postawiono trzy zarzuty:

- że za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej składał małoletniemu poniżej lat 15 propozycję obcowania płciowego lub poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, do czego nie doszło z uwagi na brak nawiązania kontaktu z osobą małoletnią,
- prezentowania treści pornograficznych osobie małoletniej poniżej 15 lat za pośrednictwem komunikatora internetowego, do czego również nie doszło z uwagi na brak nawiązania kontaktu z osobą małoletnią
- posiadania w pamięci telefonu treści pornograficznych z udziałem małoletnich poniżej 15 lat.

Akt oskarżenia trafił do sądu 28 lutego, a sprawa jest w toku.

Fot. Fundacja Dzieciak w sieci

59-latkowi zatrzymanemu w Biłgoraju przez Łowców Pedofilii prokuratura postawiła 3 zarzuty. Za swoje czyny odpowie przed sądem

Łowcy byli też w Lipinach Dolnych

W marcu 2023 wolontariusze z Fundacji ECPU Łowcy Pedofilii zatrzymali Mateusza z Lipin Dolnych, który w 2017 roku był skazany za przestępstwo z artykułu 200.

- Wtedy dobrowolnie poddał się karze, mając 20 lat, czyli dostał wyrok w zawieszeniu - wyjaśniał nam w marcu łowca, który zatrzymał Mateusza.

Akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi Lipin Dolnych 26 czerwca trafił do Sądu Rejonowego w Biłgoraju. Prokuratura zarzuca mu popełnienie przestępstw z artykułu 200 KK: usiłowanie składania propozycji obcowania płciowego osobie nieletniej oraz usiłowanie prezentacji treści pornograficznych osobie nieletniej.

- W obu przypadkach mamy do czynienia z usiłowaniem nieudolnym, gdyż oskarżony w rzeczywistości korespondował z łowcami, a nie z dziećmi - wyjaśnia Ewa Kuźnica, szefowa Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

„Znajomy" łowców z gminy Turobin

Łowcy Pedofilii w ubiegłym roku po raz pierwszy pojawili się w naszym powiecie w gminie Turobin. W sierpniu 2022 wolontariusze z Fundacji ECPU Łowcy Pedofilii zatrzymali 29-letniego Piotra P. z gminy Turobin.

W grudniu 2021 przed biłgorajskim sądem zapadł już prawomocny wyrok skazujący Piotra P. Postępowanie prowadziła wtedy lubelska prokuratura. Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Sąd uznał go za winnego popełnienia czynów z kodeksu 200a paragraf 2KK (Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji) oraz 200 paragraf 3 KK (Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3). Teraz prokuratura Piotrowi P. postawiła takie same zarzuty. Postępowanie nadal trwa, gdyż prokurator czeka na opinię biegłych.

Wszyscy trzej mężczyźni oczekują na rozstrzygnięcie spraw na wolności.

Natalia Račaitis

W całej Polsce głośno o nadzorcy sądowym Arionu. Jest nowy zarządca

Co ma wspólnego wielka i głośna afera upadłościowa w Warszawie z biłgorajskim szpitalem? Punktem wspólnym jest Krzysztof Gołąb, nadzorca sądowy spółki Arion, a jednocześnie bohater afery upadłościowej, który stracił licencję doradcy restrukturyzacyjnego.

O tym, że sytuacja biłgorajskiego szpitala jest co najmniej zagmatwana, pisaliśmy na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej wielokrotnie.

Sytuacja spółki to fenomen

Przypomnijmy: Spółka Arion, która jest dzierżawcą szpitala, jest w postępowaniu upadłościowym i jednocześnie w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Zarządza nią syndyk (prowadzący postępowanie upadłościowe) w osobie Leszka Jarosza, który na czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu powinien uzyskać zgodę nadzorcy sądowego (prowadzącego postępowanie restrukturyzacyjne), którym jest Krzysztof Gołąb.

O osobie nadzorcy sądowego spółki Arion od jakiegoś czasu było głośno w całej Polsce. Kilka tygodni temu Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Warchoł na antenie Polsatu poinformował, że ministerstwo zawiesiło licencję syndyka Krzysztofa Gołąba.

Przyczyną takiej decyzji były kontrole związane z „aferą upadłościową" dotyczącą upadłości stołecznej Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

- Przeprowadziliśmy zarówno wizytację, jak i lustrację tych spraw [red: dotyczących afery upadłościowej]. To zaskutkowało podejrzeniem o możliwości popełnienia przestępstwa. (...) Dla dobra postępowania nie mogę mówić o szczegółach, niemniej jednak 7 czerwca podjęliśmy decyzję o zawieszeniu licencji tego syndyka ze skutkiem natychmiastowym – **mówił 11 czerwca na antenie Polsatu wiceminister sprawiedliwości – mówi Marcin Warchoł z Ministerstwa Sprawiedliwości**

Zarządca sądowy bez licencji

Dziennikarze Polsatu ustalili, że wobec syndyka zostało złożonych ponad 20 różnego rodzaju zawiadomień – do prokuratury, policji, Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej, do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ale działalność syndyka do tej pory nie została zakwestionowana przez sąd.

Skontaktowaliśmy się z Ministerstwem Sprawiedliwości, by sprawdzić, czy utrata licencji syndyka, jest równoznaczna z utratą licencji nadzorcy. Jeśli tak, to kto nadzoruje teraz proces restrukturyzacji spółki Arion.

- Minister Sprawiedliwości decyzją z dnia 7 czerwca 2023 r. zawiesił Krzysztofowi Gołąbowi prawa wynikające z licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz nadał decyzji rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na wagę stwierdzonych nadużyć i uzasadniony interes społeczny. Powyższe rozporządzenie zapadło w toku prowadzonego przez Służbę Nadzoru Ministra Sprawiedliwości postępowania administracyjnego dotyczącego pozbawienia Krzysztofa Gołąba kompetencji wynikających z licencji doradcy restrukturyzacyjnego - wyjaśniają nam przedstawiciele Biura Komunikacji i Promocji Wydziału Prasowego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak udało nam się ustalić, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy w miejsce Krzysztofa Gołąba powołał jako zarządcę w postępowaniu doradcę restrukturyzacyjnego Macieja Wieniakowskiego.

Natalia Račaitis

Koszty utrzymania urzędników w powiecie Biłgorajskim. W rankingu widać duże spadki naszych gmin

Gmina Łukowa ma powód do dumy. W najnowszym rankingu „Koszty administracji" opublikowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" zajęła trzecie miejsce w Polsce w rankingu „najtańszych" gmin pod kątem wydatków na administrację w samorządach. W rankingu porównano pozycję samorządów w 2022 r. z zajmowanym miejscem w 2014 r. Najwyższe miejsca w zestawieniach zajmują jednostki samorządowe o najniższych wydatkach per capita (na osobę).

Tylko 4 gminy w górę

Gmina Łukowa na 3 miejsce awansowała z 15 w 2014 roku. W tej gminie każdy z mieszkańców na utrzymanie administracji płaci 506,63 zł. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gmina Obsza, która awansowała z miejsca 139 (w 2014) na 13! Tendencję wzrostową analitycy zauważyli jeszcze w gminach: wiejska Biłgoraj (z miejsca 243 na 189) i Józefów (z 78 na 71).

Przeważa tendencja spadkowa

Reszta naszych gmin przejawia tendencję spadkową - czyli znacznie więcej gmin jest od nich tańszych. Rekordzistą jest gmina Turobin, która spadła w rankingu o 181 pozycji (z miejsca 224 na 405). Również miasto Biłgoraj, pomimo dość niskich kosztów utrzymania (486,29 zł na mieszkańca), spadło z 3 miejsca w Polsce w 2014 na 39 w 2022. Powiat biłgorajski też mocno poleciał w rankingu. Z 41 w 2014 znalazł się na 114 miejscu w 2022 w kategorii powiatów do 75 tys. mieszkańców. Każdy mieszkaniec powiatu na utrzymanie administracji płaci 192,09 zł. Szczegółowa tabela na stronie R2-3

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

KUPIMY TWOJĄ SŁOMĘ 2023!

KONTRAKTACJA TRWA!

693 939 562

PSZENNĄ
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

BIL

Nowa petycja w sprawie przebiegu chodnika przy ul. Bagiennej. Będą kolejne konsultacje

W maju około 20 mieszkańców wzięło udział w konsultacjach społecznych dotyczących budowy chodnika i ścieżki rowerowej przy ulicy Bagiennej. Wśród zebranych byli zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy planowanej inwestycji

Już kilka miesięcy temu zrobiło się głośno o chodniku na Bagiennej. Planowana budowa chodnika i ścieżki mocno podzieliła mieszkańców miasta. Teraz przeciwnicy budowy chodnika wystąpili z nową petycją. Miasto natomiast zaprasza na ponowne konsultacje.

Przypomnijmy. Powiat Biłgorajski złożył wniosek do Wojewody Lubelskiego o dofinansowanie zadania pod nazwą: „Budowa drogi dla pieszych i rowerów, przejść dla pieszych i przejazdów dla rowerów w pasie drogi powiatowej nr 2964 L ul. Bagienna w Biłgoraju".

Milionowa inwestycja na wyciągnięcie ręki

Wniosek był odpowiedzią na ogłoszony w marcu nabór wniosków w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2023 r. Nie ma jeszcze decyzji urzędu w sprawie przyznania dofinansowania. Inwestycja szacowana jest na kwotę miliona złotych.

25 maja w Urzędzie Miasta zorganizowano spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami dotyczące planowanej inwestycji. Tego dnia w biłgorajskim ratuszu zawrzało. Blisko 20 mieszkańców przyszło na majowe konsultacje w sprawie ulicy Bagiennej.

Przeciwnicy inwestycji ostro starli się z jej zwolennikami. Ci pierwsi nie chcą chodnika przy zabudowaniach, lecz po drugiej stronie jezdni.

– Nie będzie po tej stronie! Zablokujemy, staniemy i nie damy wybudować ścieżki rowerowej ani chodnika. Tam jest druga strona! – **mówiła na spotkaniu mieszkanka ulicy Bagiennej.**

- Tutaj chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo. Mamy teraz szansę na inwestycję na taką sumę pieniędzy, która zdarza się raz na kilkanaście lat. W dzisiejszych czasach bezpieczeństwo jest najważniejsze. Ja wiem, że na naszym osiedlu nic się jeszcze nie wydarzyło, ale czy mamy czekać na sytuację, gdzie brak chodnika czy ścieżki rowerowej spowoduje tragedię? – **mówiła w maju mieszkanka, która popiera inwestycję.**

Petycja

Podczas konsultacji nie osiągnięto porozumienia, ale okazuje się, że przeciwnicy inwestycji podjęli konkretne działania. Do Starostwa oraz do Urzędu miasta wpłynęła petycja podpisana przez 21 mieszkańców ulicy Bagiennej, którzy kategorycznie sprzeciwiają się inwestycji:

Działając w imieniu podpisanych mieszkańców (w załączniku) ul. Bagiennej w Biłgoraju, wyrażam sprzeciw wobec planów realizacji zamierzenia inwestycyjnego, polegającego na budowie chodnika i ścieżki rowerowej przy ulicy Bagiennej od strony zabudowań mieszkalnych. W przypomnieniu trzeba zaznaczyć, że chodnik był po drugiej stronie ulicy, jednak został rozebrany.

Uzasadnienie:

1. Odległość w niektórych przypadkach chodnika od zabudowań jest tak mała, że każdy przechodzień będzie mógł zobaczyć przez okno wnętrze domu, a to jest naruszenie prywatności.

2. Niektóre posesje są położone niżej drogi, budowa chodnika spowoduje zatrzymanie wód opadowych.

Fot. Natalia Racaitis

Część mieszkańców ulicy Bagiennej chce, by chodnik ulokowany był po przeciwnej stronie zabudowań

2 lipca 2023 r. (środa) o godz. 16.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Biłgoraja odbędzie się kolejne spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy chodnika na ulicy Bagiennej

3. Do części posesji są małe i mają wąskie przejazdy, a mieszkańcy nie mają gdzie trzymać aut, które są zaparkowane przed bramami.

4. W niektórych posesjach ze względu na różnicę wzniesień bramy otwierają się tylko w stronę ulicy, przeróbki tych bram są bardzo kosztowne, niektórych mieszkańców, ze względu na inflację, nie będzie na to stać.

Jest to miejsce wylotowe do ulicy Lubelskiej mieszkańcy, parkując auta na ulicy, będą stanowić zagrożenie dla ruchu drogowego.

W związku z powyższym postulujemy o niezwłoczne rozpatrzenie tej inwestycji i rozpoczęcie dyskusji publicznej nad opracowaniem nowych założeń, które istnieją.

Dokument wpłynął do urzędu Starostwa jako petycja, zostanie więc rozpatrzony zgodnie z procedurą stosowną do rozpatrywania petycji.

Z jednej strony urzędnicy nie chcą „uszczęśliwiać" na siłę mieszkańców, którzy sprzeciwiają się inwestycji, z drugiej zaś, wniosek o dofinansowanie został już wysłany. Jeśli dotacja zostanie przyznana, a samorząd nie podpisze umowy, pieniądze przepadną.

Urząd Miasta zaprasza na kolejne konsultacje.

21 osób podpisało się pod petycją sprzeciwiającą się budowy chodnika na ulicy Bagiennej

- W związku z petycją mieszkańców w sprawie koncepcji projektowej na zagospodarowanie pasa drogowego drogi powiatowej nr 2964l ul. Bagienna w Biłgoraju w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów w Biłgoraju, Burmistrz Miasta Biłgoraja zaprasza mieszkańców i Radę Osiedla „Bagienna" na spotkanie, które odbędzie się w dniu **12 lipca 2023 r.** (środa) o godz. 16. w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Biłgoraja – **informuje Urząd Miasta.**

Tylko czy teraz mieszkańcom i urzędnikom uda się dogadać w tej sprawie?

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Instruktor, Biłgoraj/ OSK ULKA	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Hedwiżyn	1	3 600,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Biłgoraj	1	3 600,00 zł	
Kierowca samochodu dostawczego, Tereszpol – Kukiełki/ Marzec	1	4 200,00 zł	u
Psycholog, Obsza/ SP	0,41	1509,41 zł	u
Pedagog szkolny, Obsza	0,5	1845 zł	u
Asystent Rodziny, Biłgoraj/ Wioski Dziecięce	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Lipiny Dolne/SP	0,1	211,00 zł	u
Psycholog, Lipiny Dolne	0,1	1 266,00 zł	u
Doradca zawodowy, Łukowa/SP	0,48	109,2 zł	u
Posadzkarz, Gromada	1	3 490,00 zł	u
Prasowaczka, Biłgoraj	1	3 490,00 zł	u
Pracownik działu kontroli jakości, Frampol/ FROST LINE		4 000,00 zł	z
Tartacznik, Aleksandrów Czwarty	1	3 490,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biłgoraj/ ZSS	1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Biłgoraj/ ZSS	0,33	4 550,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS	1	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

ZNAJDŹ NAS NA facebook

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP OSK WUBEX 84 686 14 01

SURMA DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Wyniki testów ósmoklasistów: w Łukowej najlepsi z polskiego, w Turobinie słabo z matmy

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wyniki testów ósmoklasistów. Wśród gmin powiatu najlepiej wypadły: Łukowa z polskiego, Tereszpol z matmy, a miasto Biłgoraj z angielskiego. Turobin natomiast ma aż dwa najgorsze wyniki.

Egzamin ósmoklasisty został przeprowadzony od 23 do 25 maja 2023 r. Do egzaminu w sesji głównej, tj. w maju 2023 r. całej Polsce przystąpiło ok. 510 400 spośród ok. 520 600 uczniów VIII klasy szkoły podstawowej (ok. 98 proc.), w tym ok. 13 800 uczniów – obywateli Ukrainy.

Wyniki egzaminu w Polsce

Język polski: Za rozwiązanie zadań z języka polskiego ósmoklasiści uzyskali średnio **66 proc.** punktów możliwych do zdobycia. Uczniowie najlepiej poradzili sobie z zadaniami, które sprawdzały umiejętność czytania utworów literackich oraz odbioru tekstów kultury.

Matematyka: Za rozwiązanie zadań z matematyki ósmoklasiści uzyskali średnio **53 proc.** punktów możliwych do zdobycia. Zadaniem, z którym uczniowie najlepiej sobie poradzili, okazało się zadanie sprawdzające umiejętność obliczania wartości pierwiastków kwadratowych z liczb, które są kwadratami liczb wymiernych oraz wykonywania prostych rachunków pamięciowych.

Język obcy nowożytny: Za rozwiązanie zadań z języka obcego nowożytnego ósmoklasiści uzyskali średnio:

z języka angielskiego – **66 proc. punktów**
z języka francuskiego – 82 proc. punktów
z języka hiszpańskiego – 69 proc. punktów
z języka niemieckiego – 53 proc. punktów
z języka rosyjskiego – 68 proc. punktów
z języka włoskiego – 69 proc. punktów.

Wyniki w powiecie biłgorajskim

W województwie lubelskim średni wynik ósmoklasistów wyniósł: 67,24 proc. z języka polskiego, 52,80 proc. z matematyki i 63,88 proc. z języka angielskiego. W powiecie biłgorajskim do egzaminu przystąpiło 983 uczniów, a średni wynik naszych ósmoklasistów wyniósł: 69.59 proc. z języka polskiego, 53,70 proc. z matematyki, 62,98 proc. z angielskiego. Wśród gmin z języka polskiego najlepiej wypadła gmina Łukowa (74.81 proc.), z matematyki gmina Tereszpol (62,86 proc.), z angielskiego natomiast miasto Biłgoraj (69,76 proc.). Na końcu zestawienia wśród gmin powiatu z języka polskiego uplasował się Aleksandrów (59,40 proc.) oraz Turobin z najsłabszym wśród gmin wynikiem z angielskiego (49,03 proc.) i z matematyki (40 proc.).

Natalia Račaitis

Maciej Buczek
wicedyrektor SP nr 1 im. Bł. Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju:

Jest Pan zadowolony z wyników uczniów?
Jeszcze nie widziałem oficjalnej publikacji rankingowej szkoły, także tutaj nie mogę się do tego jeszcze odnieść. Natomiast rozmawiam z poszczególnymi uczniami i stwierdzam, że są zadowoleni. Czasami mają takie drobne zawahania, że mogło być lepiej, ale ogólnie widzę u nich uśmiechy na twarzach, więc zakładam, że wyszło tak, jak zamierzali.

Czyli przypuszczenia, że wyniki będą zadowalające, sprawdziło się?
Mam nadzieję. Chciałbym, by optymizm uczniów przeniósł się na optymizm szkoły. Natomiast wiadomo, że sukces zawsze powinien być na miarę ucznia. Nie zawsze wynik w ogólnym znaczeniu, czyli tych wysokich ocen odpowiada sukcesowi ucznia. Załóżmy, że wyniki dobrego ucznia podniosły się o procent czy dwa. W dalszym ciągu są one wysokie, nadal mogą cieszyć, ale ten uczeń wie, że mógł osiągnąć więcej. Natomiast uczeń, który miał wyniki niskie, a teraz ma wyniki średnie, pomimo tego, że w ogólnej skali wydaje się, że nie są za wysokie, odzwierciedlają w indywidualnym progresie ucznia duży skok. Więc tak naprawdę ważny jest ten indywidualny sukces na miarę możliwości ucznia, a nie ogólne statystyki.

Jaka jest tendencja wyników? Z roku na rok lepiej czy gorzej?
Myślę, że tendencja jest raczej stała. Nasza szkoła mieści się przeważnie w przedziale wyników powyżej średnich. Jest to skala dziewięciopunktowa, tzw. staninowa, więc z reguły nasze wyniki są uśrednione powyżej 60 proc., czasami powyżej 70 proc. Ważna jest też specyfika szkoły dlatego, że w naszej placówce uczyło się osiem klas ósmych, więc porównując do innych szkół, jest to bardzo dużo. Myślę, że nasza szkoła liczyła w tym roczniku tylu uczniów co 5 albo 6 mniejszych szkół, stąd też wyniki naszych uczniów są dość zróżnicowane.

Gmina	Język polski (wynik %)	matematyka (wynik %)	język angielski (wynik %)
Aleksandrów (wiejska)	59,40426	44,51064	50,06383
Biszcza (wiejska)	69,78788	45,93939	58,54545
Biłgoraj (miasto)	71,62534	58,64151	69,76216
Biłgoraj (wiejska)	69,74419	48,82759	53,37931
Frampol (o. wiejski)	66,84	48,48	64,84
Frampol (miasto)	73,14286	49	57,75
Goraj (miasto)	72,82759	53,51724	59,55556
Józefów (o. wiejski)	69,28571	55,04762	49,04762
Józefów(miasto)	74,11364	56,36364	64,5
Księżpol (wiejska)	70,01639	53,63934	63,08333
Obsza (wiejska)	67,05405	50,16216	60,35135
Potok Górny (wiejska)	62,27083	40,58333	61,70833
Tarnogród (o.wiejski)	69,5	63,75	74,125
Tarnogród (miasto)	65	51,90244	62,65854
Tereszpol (wiejska)	73,25714	62,85714	59,71429
Turobin (wiejska)	61,6	40	49,025
Łukowa (wiejska)	74,80556	62,11111	67,36111

Edyta Borowiec
wychowawca jednej z klas ósmych

Jestem bardzo dumna ze swoich uczniów. Z tego, że dali radę, że skończyli szkołę - każdy na miarę swoich możliwości, ale udał się to przede wszystkim dzięki ich ciężkiej pracy.

Obsza: Te panie gotują najlepiej w powiecie

W Obszy wybrano „Kobiety Przedsiębiorcze". Panie z powiatu piekły, gotowały, smażyły, by w Obszy wypaść jak najlepiej. Oto finalistki konkursu.

2 lipca w Ośrodku Kultury w Obszy odbył się półfinał Konkursu na szczeblu powiatowym dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz stowarzyszeń działających na rzecz obszarów wiejskich – „Kobieta Przedsiębiorcza".

Konkurs polega na wyszukaniu i wykonaniu potrawy o minimum 25-letniej recepturze, ściśle związanej z regionem lubelskim oraz zaprezentowaniu jej przed Komisją konkursową.

BIL

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Biłgoraju.

Do konkursu przystąpiło siedem podmiotów, z których komisja w składzie Pan Zdzisław Szwed – członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Pani Ewa Szałachwiej – dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w UMWL, Pani Bożena Bednarczuk – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Obszy, wyłoniła laureatów:

I miejsce – KGW Babiczanki z Babic za Piróg biłgorajski,

II miejsce – KGW w Szostakach za tradycyjny sernik z orzechami i kremem,

III miejsce – KGW „Nasza Bukownica" za Piróg biłgorajski z sosem kurkowym.

Fot.GOK Obsza

Finaliści konkursu Kobieta Przedsiębiorcza 2023

Zwycięzcy półfinału zostali zaproszeni do udziału w Gali Finałowej, która odbędzie się 3 września w Restauracji „Drob" w Urszulinie. Chłopięcy zespół „Dunajnicy" z przew. Tadeuszem Kubów zadbał o fantastyczną atmosferę na scenie. Wszystkim gratulujemy.

Natalia Račaitis

eprasa.pl fc5bc5d583

Wiceminister z Biłgoraja chce ochronić dzieci od przemocy.

Marcin Romanowski o nowej ustawie

Projekt ustawy o ochronie dzieci zakłada m.in. rozwinięcie działań prewencyjnych. Dokument 12 maja trafił do Sejmu, a 1 czerwca otworzono przed nim drogę do dalszego procedowania. Trafił już pod obrady komisji sejmowej. Co może zmienić wprowadzenie nowej ustawy? O tym Marcin Romanowski, Wiceminister Sprawiedliwości.

Projekt ustawy o ochronie dzieci – w jaki sposób przyjęcie ustawy może wpłynąć na bezpieczeństwo najmłodszych?

W tak drażliwych kwestiach konieczne są sprawnie zorganizowane działania – tylko takie są w stanie przynieść zamierzony efekt. Z tego powodu chcemy wprowadzić standardy ochrony małoletnich w instytucjach, gdzie przebywają dzieci, takich jak szkoły, kluby sportowe czy domy kultury, aby mieć gotowe procedury postępowania w sytuacji, gdy dziecko może być zagrożone. Ochroną obejmujemy również najmłodszych w procesie sądowym – gdy rodzic jest zamieszany sprawę i nie może reprezentować dziecka przed sądem, funkcję tę będzie pełnił specjalnie wykwalifikowany reprezentant z ustawowo określonymi obowiązkami. W projekcie ustawy o ochronie dzieci znajdują się również nowe narzędzia do działań prewencyjnych, bo wierzymy, że odpowiednio wcześnie podjęte kroki mogą uchronić dzieci od tragedii. Przykładem tutaj może być chęć wprowadzenia ustawowej konieczności wykonywania analiz Serious Case Review. Na razie te działania dobrowolnie od miesięcy wykonuje m.in. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

W jaki sposób odbywa się analiza Serious Case Review?

To analiza przypadków, kiedy doszło do zabójstwa albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka. Za cel obraliśmy sobie naprawę systemu i bieżące identyfikowanie występujących w nim luk. W jego poprawie, a co za tym idzie lepszemu zapobieganiu tragediom, może pomóc rzeczowa analiza i weryfikacja zdarzeń, które już zaszły, aby znać ich motywy oraz okoliczności, które w przyszłości pozwolą zareagować służbom zawczasu. Musimy pamiętać, że tragedia Kamilka z Częstochowy mogła zdarzyć się wszędzie, dlatego tak ważne są odpowiednie kroki zapobiegawcze, aby już żadne dziecko w Polsce nie musiało przechodzić przez takie piekło. I właśnie te działania prewencyjne może wprowadzić nowa ustawa.

Fot. Nadesłane

Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Romanowski

Wiem, że mimo intensywnej pracy ministerialnej w Warszawie w wolnych chwilach często odwiedza pan rejony Lubelszczyzny, w tym właśnie Biłgoraja. Co niezwykłego jest w tych terenach?

Mimo pracy w Warszawie w Ministerstwie Sprawiedliwości staram się, kiedy tylko mogę, powracać do pięknego Biłgoraja. Cieszę się, kiedy widzę, jak rozwija się ten region. Duży udział w tym ma Fundusz Sprawiedliwości, który wspiera funkcjonowanie Ochotniczych Straży Pożarnych, dbając o bezpieczeństwo mieszkańców. Aktywizujemy również lokalne społeczności poprzez wsparcie Kół Gospodyń Wiejskich, które często są bijącym sercem swoich miejscowości. Działamy również przy różnego rodzaju wydarzeniach, takich jak m.in. akcje charytatywne. Pamiętajmy, że prace prowadzone w Ministerstwie w Warszawie też mają realny wpływ na życie mieszkańców całej Polski – w tym właśnie Lubelszczyzny i Biłgoraja.

Taki wpływ ma na pewno ustawa o ochronie małoletnich. Kiedy jej projekt przestanie być tylko projektem, a zapisane w nim przepisy wejdą w życie?

Wszystko jest teraz w rękach Sejmu RP. Mam nadzieję, że parlamentarzyści również zauważą tę dużą potrzebę szybkiego działania. Przy woli współpracy wszystkich środowisk politycznych możliwe jest przyjęcie ustawy jeszcze w tej kadencji Sejmu. Mam nadzieję na efektywną pracę ponad podziałami dla dobra i bezpieczeństwa dzieci.

Materiał zewnętrzny

Młoda mama walczy z rakiem. I potrzebuje pomocy

Monika (32 lata) jest młodą kobietą: żoną, matką trzech synków i pielęgniarką. To absolwentka biłgorajskiej Budowlanki. Jej mąż, Paweł, pochodzi z Józefowa. Rodzina wiodła spokojne życie do momentu usłyszenia wyroku: nowotwór złośliwy przewodów żółciowych wewnątrzwątrobowych. Teraz potrzebują pomocy.

32-letnia Monika ma trzech synków (Janek 9 lat, Kacper 3 lat i Mikołaj 2 lata). Do końca grudnia ubiegłego roku pracowała jako pielęgniarka na OIT w Stalowej Woli (w maju tego roku zdała egzamin specjalizacyjny), pomagała ciężko chorym pacjentom, a teraz sama potrzebuje naszej pomocy. Pod koniec roku dostała diagnozę, której nie spodziewał się nikt: **Nowotwór złośliwy (rak przewodów żółciowych wewnątrzwątrobowych).**

Do tej pory Monika otrzymywała 80 proc. wynagrodzenia z ZUS, natomiast po upływie 180 dni ZUS odmówił jej świadczenia rehabilitacyjnego (ZUS uważa, że poprawa zdrowia nie nastąpi w ciągu roku – zostało ubieganie się o rentę chorobową).

- My jednak wierzymy, że nastąpi poprawa i Monika wróci do czynnej pracy przy łóżku pacjenta. Leczenie co prawda jest refundowane (jest w trakcie chemio- i immunoterapii). Jednak badania, wyjazdy do Krakowa na chemię, utrzymanie trójki małych synków są bardzo trudne, ponieważ z dnia na dzień stracili znaczną część dochodu **– mówi Nina Naklicka, organizatorka zbiórki.**

Opis choroby słowami Moniki:

Zaczęło się w lipcu 2022 roku. Pierwsze objawy to świąd skóry, zażółcenie powłok skórnych, białek oczu, podwyższone parametry wątrobowe. Rozpoczęła się diagnostyka, USG, tomografia i rezonans magnetyczny wykazały jedynie zwężenie dróg żółciowych. Z podejrzeniem kamicy dróg żółciowych trafiłam do Szpitala Klinicznego nr 1 w Rzeszowie, był to listopad. Miałam przeprowadzone ECPW w celu udrożnienia dróg żółciowych, jednak kamicy nie było, pobrano wycinki do badania histopatologicznego, założono protezę dróg żółciowych, która po kilku dniach się wysunęła, trafiłam znowu do szpitala i sytuacja się powtórzyła. Za trzecim razem przy protezowaniu dróg żółciowych metodą SpyGlass z pobranych wycinków wynik histopatologii wykazał naciek raka gruczołowego G1. W ramach pobytu w szpitalu w grudniu miałam wykonany kolejny rezonans magnetyczny, który to już wykazał rozległe zmiany nowotworowe w wątrobie, na tym etapie już nieoperacyjne. Po miesiącu konieczne było kolejne protezowanie, tym razem z powodzeniem, aż do planowanej wymiany, która musi odbywać się co trzy miesiące. 10 stycznia 2023 zostałam zakwalifikowana do chemioterapii z immunoterapią. Od tego czasu miałam wykonany tomograf i rezonans magnetyczny, które wykazały zmniejszenie zmian, jednak w dalszym ciągu są one nieoperacyjne.

- Oni nie chcieli prosić o pomoc, natomiast ja, jako ich przyjaciółka wierzę, że uda się w tych trudnych chwilach zapewnić im chociaż zabezpieczenie finansowe i zdjąć im z głowy przynajmniej jedno zmartwienie. Bardzo liczę na waszą pomoc! **– apeluje Nina Naklicka.**

Fot. Nina Naklicka

Monika walczy z nowotworem złośliwym przewodów żółciowych wewnątrzwątrobowych. Leczenie jest refundowane, ale pięcioosobowej rodzinie kończą się środki do życia

Monikę i jej rodzinę można wesprzeć, wpłacając datki na zbiórkę internetową. Młoda pielęgniarka walczy z nowotworem dróg żółciowych pod adresem:

https://zrzutka.pl/dnrrfh

lub na nr konta:

19 1750 1312 6881 1261 2485 5154

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Pacjent interweniuje: W szpitalu nie działa żadna winda. I nagle ruszyły

W pierwszych dniach lipca dostaliśmy prośbę o interwencję wprost ze szpitalnego łóżka. - To jest karygodne! Na czwartym piętrze jest rehabilitacja, na trzecim - chorzy na serce. Jak oni mają biegać po schodach? Możecie sprawdzić, co się dzieje i ile to jeszcze potrwa? - pytał zdenerwowany pacjent, który zadzwonił, by powiedzieć nam, że w szpitalu nie działa żadna winda dla pacjentów.

Dostając telefon od zdenerwowanego pacjenta szpitala, musieliśmy od razu wyjaśnić, co się dzieje w biłgorajskiej lecznicy.

- W szpitalu już od ponad tygodnia nie działa żadna winda. To jest karygodne! Na czwartym piętrze jest rehabilitacja, na trzecim - chorzy na serce. Jak oni mają biegać po schodach? Możecie sprawdzić, co się dzieje i ile to jeszcze potrwa? – **pyta zdenerwowany pacjent.**

Pytania o windy zadaliśmy dyrekcji szpitala. Edyta Lewczyk, zastępca dyrektora szpitala 4 lipca wysłała nam obszerną i wyczerpującą odpowiedz dotyczącą wind.

Są najtańsze, to się psują

Wyjaśnienia dyrektor rozpoczynają się od rysu historycznego

- Wszystkie windy znajdujące się w szpitalu zostały zakupione i zamontowane w trakcie budowy nowego budynku szpitala w 2004 roku. Ówczesny inwestor, czyli Starostwo Powiatowe, do budynku służby zdrowia, miejsca o specjalnych wymaganiach i dużym natężeniu ruchu, zdecydowało się na zakup najtańszych wind na rynku, a co za tym idzie - wind awaryjnych, do których trudno dostać części zamienne. Już pół roku po oddaniu szpitala do użytku zamontowane windy zaczęły się regularnie psuć, utrudniając transport pomiędzy piętrami, obniżając efektywność i organizację pracy w kontekście funkcjonowania i organizacji pracy podczas ratowania ludzkiego życia oraz mając tragiczny wpływ na bezpieczeństwo pacjentów oraz personelu. Niestety, ówczesny administrator budynku, czyli Starostwo Powiatowe, nie zrobił niczego, aby temu zapobiec lub zlikwidować narastający problem, wiedząc, że windy były, są i będą eksploatowane dwadzieścia cztery godziny dziennie, przez siedem dni w tygodniu, przez cały czas funkcjonowania szpitala – **tłumaczy Edyta Lewczuk.**

Zazwyczaj naprawiają w 24 godziny

Dalej zastępca dyrektora wyjaśnia, że do użytku przez pacjentów, pracowników oraz odwiedzających dopuszczone są tylko windy całkowicie sprawne technicznie.

- Każda awaria lub usterka powoduje wyłączenie windy z użytkowania do chwili jej usunięcia. Awarie i drobne usterki spowodowane nieprawidłowym funkcjonowaniem elektroniki usuwane są na bieżąco przez pracowników technicznych szpitala. Awarie i usterki mechaniczne, elektryczne oraz bardziej złożone usterki związane z nieprawidłowym działaniem elektroniki, usuwane są przez firmę zajmującą się konserwacją oraz dozorem technicznym w zakresie eksploatacji wind z Lublina, która zajmuje się konserwacją oraz dozorem dźwigów osobowych i towarowych w wielu ośrodkach zdrowia w całym województwie lubelskim – tłumaczy Lewczyk.

Fot. Klaudia Piekutowska

„Nieczynna" - taki komunikat od pewnego czasu widzieli pacjenci biłgorajskiego szpitala na windach

Windy są tak stare, że nie ma zamienników

Edyta Lewczyk zapewnia, że firma, z którą podpisana jest umowa na usuwanie awarii i usterek, wykonuje usługę w ciągu 24 godzin od ich zgłoszenia.

- Jednak jeżeli usługa wymaga wymiany zużytych, wyeksploatowanych, zniszczonych lub uszkodzonych części, czas realizacji usługi zostaje wydłużony o czas niezbędny na zakup i dostarczenie tychże. Mając na uwadze, iż w chwili obecnej windy szpitalne przepracowały już prawie dwadzieścia lat, większość części jest wyeksploatowana, model używanych wind już nie jest produkowany na rynku, a co za tym idzie, nie są już produkowane do nich części zamienne, należy zrozumieć, iż czas znalezienia atestowanych zamienników na rynku może być bardzo długi – tłumaczy przedstawicielka szpitala.

Kontrole, przeglądy, naprawy

Edyta Lewczyk zapewnia, że na chwilę obecną szpital dysponuje działającymi i w pełni sprawnymi windami zapewniającymi bezpieczeństwo użytkowania.

Edyta Lewczyk
zastępca dyrektora szpitala w Biłgoraju

Wyłączenie z użytku dwóch wind ogranicza możliwość korzystania z komunikacji wewnątrzszpitalnej, jednak nie paraliżuje jej oraz nie uniemożliwia transportu pomiędzy piętrami

- Obligatoryjne, regulowane przepisami wynikającymi z Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej przeglądy techniczne dokonywane przez uprawnionych inspektorów Urzędu Dozoru Technicznego przeprowadzane są raz do roku zakończone wpisem w Księdze Dozorowej UDT. Kontrole sprawności działania oraz bezpieczeństwa wind są przeprowadzane raz w miesiącu przez uprawnionego pracownika firmy konserwująco -dozorującej zakończone wpisem w dzienniku dźwigu – wyjaśnia.

Zepsute windy nie paraliżują działalności szpitala

- Na dzień dzisiejszy cztery windy zachowują sprawność techniczną, czyli są dopuszczone do użytku przez Inspektora Urzędu Dozoru Technicznego. Wyłączenie z użytku dwóch wind ogranicza możliwość korzystania z komunikacji wewnątrzszpitalnej, jednak nie paraliżuje jej oraz nie uniemożliwia transportu pomiędzy piętrami – wyjaśnia zastępca dyrektora.

- W chwili obecnej zlecony jest zakup zużytych części w windach wyłączonych z użytkowania oraz ich wymiana bezzwłocznie po ich dostarczeniu. Ponadto spółka zwróciła się z wnioskiem do Urzędu Dozoru Technicznego o przeprowadzenie ponownych badań obydwóch dźwigów po naprawie – mówi nam Edyta Lewczyk.

Winda ruszyła

Dwa dni po publikacji powyższego artykułu na naszym portalu www. gazetabilgoraj.pl otrzymaliśmy kolejny telefon:

- Media to jednak mają moc! – zaczął rozmowę nasz znajomy pacjent. – Winda działa! Co prawda jedna, ale okazało się, że jednak można – mówi nasz rozmówca.

Z pewnością jest to czysty przypadek, że winda zaczęła działać akurat po publikacji przez nas materiału na ten temat, ale cieszymy się, że mogliśmy mieć udział w procesie jej uruchomiania.

Jeśli chcecie zgłosić temat, widzicie coś, co „zasługuje" na nagłośnienie lub potrzebna jest interwencja, piszcie do nas: nowa@gazetabilgoraj.pl lub przez nasze media społecznościowe.

Natalia Račaitis

Mamy złoto! A dokładnie Marcel Jonczak z Biłgoraja ma

Pływacy z biłgorajskiej Sparty mają się czym pochwalić. Na Mistrzostwach Polski Juniorów Marcel Jonczak wywalczył złoto. Innym pływakom również poszło bardzo dobrze.

Historyczny sukces odnieśli pływacy RWKS Sparta podczas trwających w dniach 7-9 lipca 2023 roku Mistrzostw Polski Juniorów 14 lat w pływaniu.

Zwycięstwo w konkurencji 100 metrów stylem motylkowym wywalczył **Marcel Jonczak** z czasem 59.32. Również fantastyczny występ zaliczył **Michał Giruć**, który na dystansie 50 metrów stylem klasycznym zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski.

Sukces pływaków z Biłgoraja ma wymiar historyczny, gdyż po raz pierwszy Mistrzem Polski w pływaniu został zawodnik z Biłgoraja podczas zawodów w rywalizacji bezpośredniej.

Wcześniej, w 2011 roku Mistrzem Polski w zawodach korespondencyjnych był Damian Zarzycki w kategorii do 10 lat. Medale zdobyte w Ostrowcu Świętokrzyskim są konsekwencją wielkiego talentu zawodników, popartego ich ciężką pracą przez ostatnich 8 lat. Wielkie gratulacje dla zawodników, rodziców, jak i trenera Pawła Łukszczyka. Przed nami jeszcze dwa dni mistrzostw...

Natalia Račaitis

Marcel Jonczak ze złotem, Michał Giruć z brązowym medalem na zdjęciu z trenerem Pawłem Łukszczykiem

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Człowiek z pasją: Jacek Żybura

Piszę dla siebie. Jeśli spodoba, to bardzo r

- Piszę przede wszystkim dla siebie i dla własnej przyjemności. Ludzie spełniają w różny sposób swoje marzenia: jedni wyjeżdżają na wakacje lub wycieczki, inni kupują samochody, domy, a ja piszę i wydaję sobie książki - mówi Jacek Żybura, pisarz z Biłgoraja, który właśnie wydał swoją siódmą książkę.

O czym jest „Szczęście nie jest nam dane"...?
Główną osią tematyczną książki jest watek nieszczęśliwej miłości Wojtka, który pochodzi z bogatego sitarskiego rodu i ubogiej Żydówki – Estery. Ale przede wszystkim jest to powieść o Biłgoraju, który przemierzają niemal wszerz i wzdłuż głowni bohaterowie. W swojej wędrówce przez miasto spotykają różne postaci, a ich krótkie biografie tworzą obraz dawnego Biłgoraja i jego mieszkańców. Chodziło mi przede wszystkim o to, aby ukazać różnorodność miasta, pokazać, że mieszkali w nim obok siebie Żydzi i Polacy.
A przedstawione postaci tworzą galerię różnorodnych charakterów i osobowości, bo spotykamy miasteczkowych głupców, jak Jakiel nosiwoda (chociaż w nim jest więcej ze Stańczyka), ludzi bogobojnych jak krawiec Szmulik, ojciec Estery czy ekscentrycznych artystów, jak Kuba, który egzystuje w swoim świecie muzyki.
W powieści mamy do czynienia z czasem akcji, który obejmuje, nie licząc ostatniego rozdziału, jeden dzień z życia bohaterów oraz czasem narracji, obejmującym kilkanaście lat. Z kolei narrator niejako rozszczepia się na kilka głosów; raz towarzyszy Wojtkowi, a raz Esterze i przedstawia świat z ich punktu widzenia, to za chwilę staje niejako z boku, przeobrażając się w obiektywnego obserwatora. Książka łączy w sobie elementy powieści psychologicznej, która rozbija chronologię zdarzeń i ciąg przyczynowo-skutkowy, wplatając w opisywaną rzeczywistość wydarzenia z przeszłości i skupiając się na wewnętrznych przeżyciach bohaterów z elementami powieści realistycznej końca XIX wieku. Dodatkową ciekawostką jest język dialogów. Postaci mówią bowiem językiem z początku XX wieku.

Akcja toczy się tylko w Biłgoraju, czy czytając, wychodzimy gdzieś poza miasto?
Akcja toczy się głównie w dawnym Biłgoraju, ale też na Bojarach czy Rożnówce – które w tamtym czasie były wioskami, a dzisiaj są częścią miasta. Podobnie jak nieistniejący obecnie w tamtej formie przysiółek Poczekaj.

Jest to realistycznie odzwierciedlony plan miasta?
Tak, czytając powieść można z łatwością odwzorować mapę ówczesnego miasta z dawnymi ulicami i ich rozmieszczeniem, pewnymi obiektami i budynkami, których już dzisiaj nie ma, jak np. synagoga przy zbiegu Mostowej i Nadstawnej, kirkut przy Morowej, młyny na Bojarach i Rożnówce czy tzw. sukiennice stojące w rynku. Ale pamiętajmy, że jest to powieść, której głównym tworzywem jest fikcja literacka. Dlatego też nie można traktować książki jak podręcznika do historii, bo wiele rzeczy sobie też dopowiedziałem i wyobraziłem, np. nowy dom rabina umiejscowiłem na Mostowej, bo tak naprawdę w żadnym opracowaniu nie spotkałem się z dokładnym jego umiejscowieniem.

Skąd czerpał pan wiedzę na temat dawnego Biłgoraja, sitarzy, zwyczajów...?
Zasiadając do pisania „Szczęście nie jest nam dane", miałem już pewne przygotowanie, które zdobyłem, pisząc m.in. „Biłgoraj ze starych fotografii". Jest to cyk 25 wierszy przedstawiających przedwojenny Biłgoraj: jego uliczki, konkretne budynki, zwyczaje, obyczaje, charakterystyczne miejsca, wydarzenia. Dlatego też zaczynając powieść, miałem konkretną wiedzę na ten temat. Ale też wiele rzeczy doczytywałem, robiłem notatki. Było tego trochę, mogę wymienić tylko te najważniejsze nazwiska, jak: J. Markiewicz, M. Pękalski, J. Jastrzębski, A. Wieniarski, O. Kolberg czy S. Kwiecińska. Czytałem też dużo literatury żydowskiej m.in.: braci Singerów, Pereca, Sz. Alejchema, Segala, G. Kanowicza, aby poczuć klimat i atmosferę tych małych, żydowskich miasteczek. Bo tamtejszy Biłgoraj był przecież jednym z nich.

Fot. Klaudia Piekutowska

Jacek Żybura to biłgorajski autor wierszy i opowiadań. Jest absolwentem filologii polskiej Wydziału Nauk Humanistycznych KUL

Długo, bo osiem lat zajęła panu praca nad całością książki. Chyba pisząc, nie czuje pan presji czasu?
Książkę pisałem około czterech lat, a później od napisania do wydania minęło kolejne cztery lata. Ale dłużej pisałem „Biłgorajskie obrazki" – cykl 25 wierszy opisujących współczesny Biłgoraj. Bo od napisania pierwszego tekstu do ostatniego minęło 15 lat.

15 lat?
Tak. Kiedyś postanowił sobie, że napiszę cykl wierszy o współczesnym Biłgoraju, ale nie jakichś tam bałwochwalczych, sławiących piękno i wspaniałość Biłgoraja. Chciałem stworzyć rodzaj poetyckiego przewodnika po mieście, w którym główną rolę odgrywa człowiek współczesny. Ale nie tylko przemierza uliczki Biłgoraja i opisuje konkretne ulice, budowle, elementy natury, lecz przede wszystkim snuje uniwersalne refleksje o sensie ludzkiego życia, Bogu, przemijaniu, śmierci, miłości, bólu czy historii. Nie chciałem, aby miasto było głównym bohaterem, a utwory jedynie suchym opisem pozbawionym ludzkiego żywiołu. Wprawdzie dość długo zajęło mi zrealizowanie tego planu, ale udało się. Dlatego nie ukrywam, że jest to najbardziej osobista książka w moim życiu, jak na razie. Praca nad nią uświadomiła mi też pewną banalną rzecz, że do pisania i czytania konkretnych utworów, ale też i do pewnych sytuacji życiowych musimy dojrzeć nie tylko intelektualnie i emocjonalnie, ale i egzystencjalnie.

Która to już wydana przez pana książka? W swoim dorobku ma pan różne typy twórczości.
To moja siódma książka. Do tej pory wydałem dwa tomy opowiadań: „Spowiedź" i „Za zamkniętymi drzwiami" i aż cztery tomiki wierszy. Aż cztery, bo tak naprawdę nie przepadam za wierszami. Praca nad poezją jest dla mnie walką wyobraźni ze słowem. Wtedy uświadamiam sobie, jak ubogim i marnym „narzędziem" jest język wobec ogromu emocji, uczuć, namiętności, które pulsują w człowieku, wobec chaosu myśli, pamięci, skojarzeń, spostrzeżeń. Nie mówiąc już o wyobraźni. Uświadamiam sobie, że język ogranicza i zniewalana człowieka, i jest tylko substytutem, za pomocą którego próbujemy nazwać, to, co jest w nas i wokół nas. W prozie zaś mogę sobie pozwolić na pewną rozrzutność.

Mało o panu wiadomo. Pomimo sporego dorobku literackiego, nie bywa pan na wydarzeniach literackich, artystycznych. W internecie, w mediach społecznościowych cisza. A niektórzy czytelnicy mają panu za złe, że na książce nie umieścił pan rozbudowanej noty biograficznej.
Ja się do takich rzeczy, jak bywanie na wydarzeniach, imprezach nie nadaję. Nie umiem zachwycać się tym, co mnie nie zachwyca, nie będę bił brawa, bo inni to robią, nie będę się sztucznie uśmiechał, bo tak wypada. To nie mój świat. Żeby dobrze poczuć się w jakimś środowisku, muszę go trochę poobserwować, niejako zadomowić się w nim. Jeżeli mi nie odpowiada, to unikam go. Podobnie jest z ludźmi, których poznaję. Jestem ostrożny, więc najpierw obserwuję, słucham dokładnie słów, a później analizuję. Na studiach moje koleżanki stale mi powtarzały, że od tego ciągłego analizowania, to kiedyś zwariuję. Ale ja uważam, że wszystko ma swoją przyczynę, swój sens, którego my czasami nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Zarzucano mi, że nie ma mojej biografii. Tak, nie ma, bo cenię sobie swoją prywatność, a po drugie uważam, że czytając dany utwór, nie powinniśmy czytać go przez pryzmat autora. Bo wartość każdego utworu powinna rodzić się w nas samych, z naszego indywidualnego kontaktu z nim, a nie ze społecznej presji, ciśnienia kultury czy zwykłego snobizmu. To się przekłada na nasz stosunek do drugiego człowieka. Nie ważne kim ktoś jest, jakie zajmuje stanowisko, czyim jest dzieckiem, jakie ma wykształcenie... Człowiek jest wartością samą w sobie i należy mu się szacunek bez względu na to, jakie zajmuje miejsce w świecie.

Dziś cały świat pędzi do przodu, wszyscy szukają sławy, chcą być rozpoznawalni. Literatura też już jest chyba elementem współczesnego show-biznesu, od którego pan stroni.
W motcie do swojego pierwszego tomiku wierszy „Idziemy do raju" z 2006 roku pisałem: „Mam dość już tych ludzi-herosów! Ludzi-bogów! Dajcie mi człowieka! Niechaj będzie – jak ja – mętny, słaby i niedojrzały, nieukończony, ciemny i niejasny! Ażebym przed nim tańczył! Do niego się wdzięczył! W nim kochał, na nim stwarzał, rósł i malał... Przy nim wierzył i przy nim wątpił... Z nim cierpiał i z nim się radował..." Te słowa do dziś przyświecają zarówno mojemu pisaniu, jak i życiu. To takie moje motto światopoglądowe. Tak, literatura przestała być tym, czym była kiedyś, chociaż zdarzają się jeszcze pisarze, którzy nie gonią za sławą, sukcesem, karierą. A dzisiejsze książki są przeważnie umową, kontraktem, jaki podpisuje pisarz z wydawnictwem. Dlatego też, kiedy czytam współczesne książki, to czuję estetyczny i czytelniczy niesmak. Do pewnego momentu książka jest nawet interesująca, czyta się ją dobrze, akcja intryguje i wciąga, bohaterowie są ciekawie skonstruowani, a później wszystko się sypie: konstrukcja się chwieje, bohaterowie tracą spójność i psychologiczne prawdopodobieństwo, a czas zaczyna się rozciągać niczym guma w powieści realizmu magicznego. A dzieje się tak, bo pisarza goni termin.

Po co pan pisze? Skoro nie dla sławy..., pieniędzy chyba też z tego nie ma?
Piszę przede wszystkim dla siebie i dla własnej przyjemności. Ludzie spełniają w różny sposób swoje marzenia: jedni

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

...i się komuś ...mi miło

wyjeżdżają na wakacje lub wycieczki, inni kupują samochody, domy, a ja piszę i wydaję sobie książki. Jeśli się one komuś podobają i znajdują w nich coś ciekawego i interesującego, to dobrze.

Pieniędzy też z tego nie mam. Zawsze dokładam. Ale nie o to chodzi. Kiedy koleżanki z DKK namawiają mnie na jakieś promocje, a ja odmawiam, to pytają: „To po co piszesz?". Pisanie sprawia mi przyjemność, pozwala na oderwanie się od codzienności, jest trudną, ale ciekawą i rozwijającą walką z samym sobą, z tym, co jest we mnie. Dlatego też, kiedy już wydaję książkę i mam ją w rękach, to nie czuję żadnej radości, żadnej satysfakcji. Wszystko we mnie opada i mówię sobie tylko: „No, jest. Udało mi się." Na wydanie „Szczęście nie jest nam dane" otrzymałem dofinansowanie z Urzędu Miasta, ale to była tylko niecała ¼ całego kosztu. Resztę sam dołożyłem.

Czym się pan zajmuje na co dzień?

Obecnie pracuję w firmie Model. A wcześniej pracowałem w szkole jako nauczyciel. Ale w życiu robiłem wiele rzeczy m.in.: pracowałem w młynie, na budowie, przy układaniu kostki brukowej, roznosiłem ulotki...

Ma pan wykształcenie polonistyczne. Pomaga ono w pisaniu? Bo wiele osób mówi, że wykształcenie jest zbędne.

I tych wiele osób ma zdecydowaną rację. Bo wykształcenie staje się w obecnej rzeczywistości czymś marginalnym. Pamiętam, jak szukałem pracy w szkołach: jeden z dyrektorów powiedział mi dość eufemistycznie, że dzisiaj nie liczą się: wiedza, kompetencje czy doświadczenie, a odpowiednia siatka kontaktów, inny mówił o naciskach z góry. Ale na pewno ta góra nie miała w sobie nic z metafizycznych proweniencji.

Mnie osobiście wykształcenie polonistyczne pomaga bardzo zarówno przy pisaniu, jak i odbiorze literatury. Na studiach, jak mi często powtarzano – uczyłem się, a nie studiowałem. A mnie to po prostu sprawiało przyjemność, chciałem wiele zrozumieć, dużo przeczytać. Literatury uczyłem się na Gombrowiczu. Dlatego nie mam tego bałwochwalczego stosunku do literatury, nie klękam przed Mickiewiczem, Szekspirem czy Miłoszem. Interpretuję i analizuję nie przez pryzmat autora i jego rangi, tylko przez pryzmat wartości danego utworu. Pamiętam, jak kiedyś powiedziałem na jednej z lekcji, że „Pan Tadeusz" to jeden z najbardziej kiczowatych utworów w literaturze polskiej pod względem ideowym, ale chyba najwybitniejszym tekstem pod względem artystycznym. Oczywiście tylko pierwsza część mojego zdania była powtarzana, a niektórzy nauczyciele pytali oburzeni: „Jacek, jak ty możesz mówić takie rzeczy na lekcji?" Ale tego nauczył mnie Gombrowicz, tego uczyli mnie na studiach. Przede wszystkim samodzielnego myślenia, odwagi w wyrażaniu myśli na temat literatury. „Pisz sam i interpretuj, bo to ci dobrze wychodzi" – powtarzali mi wykładowcy, i tak robiłem. Uważam, że miałem na studiach bardzo dobrych wykładowców, którzy kładli nacisk na samodzielne myślenie, na odwagę w wyrażaniu swojego zdania i przyznawania się do niewiedzy. Często w burzliwych dyskusjach, jakie prowadziłem na zajęciach, kiedy innym brakowało argumentów, mówili: „Panie Jacku, może jakiś kompromis".

Stąd też mój pogląd na literaturę, gdzie każdy tekst jest intencjonalny. Jest tyle konkretyzacji, ile razy tekst jest czytany i przez ilu czytelników. Każda interpretacja jest możliwa, o ile jest poparta dowodami i oparta na interpretowanym i analizowanym tekście, a nie własnym widzimisię.

Podczas spotkania autorskiego wiele razy padło życzenie zdobycia literackiego Nobla. Jest to szczyt marzeń pisarza?

Nie wiem. Wiele razy to powtarzam i czasami już nie mam siły tego mówić. Ale ja nie jestem ani pisarzem, ani poetą, ani tym bardziej żadnym artystą. Nie czuję tego. Jestem zwykłym człowiekiem, który czasami coś tam sobie napisze i wyda. I tyle. A co się tyczy Nobla. Do nagrody tej mam bardzo ambiwalentny stosunek, bo w większości przypadków Nobel tak naprawdę nie idzie w parze z wartościami literatury pisanej przez laureata. Jest przecież mnóstwo świetnych pisarzy i poetów, którzy nigdy nie doświadczyli tego wyróżnienia. A stało się tak, bo zaważyły układy polityczne, ktoś nie był lubiany przez jurorów, ktoś inny nie miał odpowiedniego poparcia, odpowiednich znajomości... Pamiętam, jak Tokarczuk dostała Nobla i nagle wszyscy rzucili się na jej książki, chociaż funkcjonowała na rynku wydawniczym od kilkudziesięciu już lat i zdobywała nagrody w Polsce. I nagle te same książki Tokarczuk, które w latach 90. lądowały w dziale literatura popularna, stawały się genialnymi i odkrywczymi dziełami. Mówiłem na spotkaniu o książkach innych noblistów, Coetzeego i Ishigury, które kupowałem za grosze w zakurzonych pudłach z tanią książką, a po otrzymaniu przez nich Nobla, raptem książki te stawały się wybitne, pełne mądrych myśli i wartości. I to jest właśnie przykład, jak wiele osób ocenia literaturę. Singer mówił, że dla tych ludzi od wartości książki ważniejsza jest firma. Gombrowicz nazywał to zaściankowym myśleniem, a Tazbir widział w tym ludzkie kompleksy. Dla mnie to zwykły snobizm.

Pisanie pochłania cały pana wolny czas?

W pewnym sensie tak, ale muszę czasami coś czytać. Oprócz literatury mam też drugą swoją pasję, jaką jest zbieranie pocztówek. Interesują mnie głównie te z Biłgorajem (a mam ich ponad 200), ale też z miejscowościami województwa lubelskiego, ilustracje do dobranocek oraz szeroko rozumianej literatury – od beletrystyki po Biblię i mitologię. I do realizowania tej pasji wykorzystuję Facebooka, gdzie zamieszczam posty prezentujące konkretne pocztówki.

Natalia Račaitis

BIL

Będzie płynął od rana do nocy. Dla Adasia i Darka

Pamiętacie Damiana Błaszczyka i jego szalony pomysł, by przepłynąć charytatywnie 50 km? Pływak nie rzuca słów na wiatr. Nasz młody bohater zdecydował już, że popłynie dla dwóch potrzebujących wsparcia mieszkańców powiatu.

U Adasia Iwanejko w wieku 2 lat zdiagnozowano DMD. Jedyną formą leczenia jest intensywna rehabilitacja i sterydoterapia, która spowalnia postęp choroby.
Miesięczny koszt rehabilitacji Adasia to średnio 1200 zł. Do tego dochodzi koszt nierefundowanych leków, które sprowadzamy z Niemiec. To kolejne kilkaset złotych miesięcznie. Do tego częste wizyty u specjalistów, gdyż Adaś jest pod stałą opieką kardiologa, neurologa, okulisty, laryngologa i pulmonologa, dietetyka. Im Adaś starszy, tym więcej kosztuje jego leczenie i rehabilitacja

22 września 2022 roku Dariusz Wróbel miał wypadek przy pracy, który skutkował urazem czaszkowo-mózgowym. Trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, gdzie przeszedł zabieg obustronnej kraniotomii, umożliwiający dalsze leczenie. Kiedy udało się pokonać najgorszy moment, zaczął oddychać przez tracheotomię, był karmiony przez sondę żołądkową, pozostawał z bliskimi w minimalnym kontakcie. Rozpoczęła się intensywna rehabilitacja

17-letni Damian Błaszczyk jakiś czas temu zapowiadał na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej niesamowitą akcję charytatywną.

– Chcę przepłynąć 50 kilometrów. Ale z dedykacją dla kogoś potrzebującego. W tym czasie, jak będę płynął, chciałbym zorganizować zbiórkę i zebrane pieniądze przeznaczyć właśnie dla osoby potrzebującej – **zapowiadał jakiś czas temu Damian.**

Po przeanalizowaniu zgłoszeń, które podsuwali czytelnicy Nowej Gazety Biłgorajskiej, Damian podjął decyzję, że popłynie dla Adasia Iwanejko i Darka Wróbla.

Akcja odbędzie się 29 lipca nad biłgorajskim zalewem. Planowany czas: od godz. 6 do godz. 22.

Imprezie mają towarzyszyć dodatkowe atrakcje i oczywiście zbiórka. Będziemy na bieżąco informować o szczegółach, ale już teraz w imieniu Damiana serdecznie zapraszamy na to niesamowite wydarzenie.

Natalia Račaitis

Adasia i Darka można wesprzeć, wpłacając datki na ich zbiórki:

https://www.siepomaga.pl/dariusz-wrobel

https://www.siepomaga.pl/adas-iwanejko

Damian Błaszczyk jest zawodnikiem RKWS Sparta Biłgoraj. Niedawno przepłynął 30 km bez wychodzenia z wody. Teraz popłynie 50 km, a biciu rekordu towarzyszyć będzie zbiórka na rzecz Darka Wróbla i Adasia Iwanejko

W Olchowcu stanął pierwszy w powiecie owocomat

W Olchowcu (gm. Obsza) stanęło niedawno nowe urządzenie. I to jedyne takie w powiecie. Sprawdziliśmy, co to jest i do czego służy.

1 lipca w Polsce obchodzony jest dzień Polskiej Borówki. Z tej okazji w Olchowcu w gminie Obsza stanęło nieznane dotąd w okolicy urządzenie: owocomat. Jest pierwsza tego typu maszyna w powiecie.

W owocomacie można kupić świeże borówki (125 g, 225 g, 250 g) i truskawki (250 g, 500 g). Za owoce można płacić kartą lub gotówką. Gospodarze zapewniają, że owoce są zbierane i uzupełniane codziennie.

Na pomysł postawienia owocomatu wpadło gospodarstwo Vital Berry (Gospodarstwo Rolne Jarosław Bień) z Obszy.

W owocomacie w Olchowcu codziennie można kupić świeże borówki i truskawki

- Działalność prowadzimy na terenach czystych ekologicznie, położonych w sąsiedztwie Roztoczańskiego Parku Narodowego, na skraju Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej. Na plantacji sadzimy starannie dobrane wielkoowocowe, deserowe odmiany borówki – **zapewniają gospodarze.**

Natalia Račaitis

eprasa.pl fc5bc5d583

Czego dorobili się radni powiatowi? Same diety to około 30 tys. zł

Dariusz Wolanin dobrze sobie radzi w interesach, bo osiągnął ponad 400 tys. zł dochodu. Roman Wardach, sekretarz gminy Potok Górny do wysokiej pensji - 120 tys. zł doliczył jeszcze ponad 37 tys. zł nagrody jubileuszowej. Henryk Paska, w KRUS zarobił 188 tys. zł. Radni i władze powiatu podali, ile zarobili w ub. roku i co posiadają w oświadczeniach majątkowych.

kr

Imię i nazwisko (wiek), miejsce zatrudnienia, funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie pow. 10 tys.zł	Zmiany względem 2021 r.
Andrzej Szarlip 39 lat, Starosta	Pensja starosty 230,2 tys.zł	Oszczędności 89 tys. zł	brak	brak	Pensja wyższa o 59,7 tys.zł
Tomasz Maciej Rogala 44 lata, wicestarosta	Pensja wicestarosty 189,4 tys.zł.	Oszczędności 20 tys. zł. Kredyty 107,4 tys.zł	Dom 200 mkw o wartości 340 tys.zł	Renault Scenic 2010 r. Renault Fluence 2010 r.	Wzrost pensji o 50,3 tys.zł
Marian Jan Kurzyna 65 lat, Dyrektor Szkoły Podstawowej, Przewodniczący Rady Powiatu	Pensja dyrektora 104,3 tys.zł, dieta 41,6 tys.zł	Oszczędności 90.7 tys.zł	Dom 139 mkw o wartości 150 tys.zł	Hyundai Elantra 2019 r.	dieta wyższa o 15,3 tys.zł. Wzrost pensji o 12,5 tys.zł
Jan Małysza 47 lat, kierowca w UG Biłgoraj, członek zarządu powiatu	Pensja UG 45,5 tys.zł, dieta 36 tys.zł, inne dochody 11,8 tys.zł	Oszczędności 4 tys.zł. Kredyty: 40,6 tys.zł	Gospodarstwo rolne 1,03 ha o wartości 60 tys.zł, budynek mieszkalny w budowie 150 mkw o wartości 235 tys.zł	Skoda Octavia 2012 r. Fiat Freemont 2012 r.	pensja wyższa o 5,3 tys.zł. Dieta wzrosła o 13,2 tys.zł
Stanisław Andrzej Łagożny 62 lata, specjalista w firmie Ambra, członek zarządu powiatu	Pensja 101 tys.zł, dieta 39,4 tys.zł	Oszczędności 6 tys. zł	Dom 179 mkw o wartości 400 tys.zł. Dom drewniany 79,5 mkw o wartości 50 tys.zł	brak	wzrost diety o 16,6 tys.zł. Pensja wyższa o 7,1 tys.zł
Jolanta Ważna 56 lat, radna, właściciel apteki	Dochód z gospodarstwa 10 tys.zł, dochód z działalności gospodarczej 331,9 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł	Oszczędności 22 tys.zł. Kredyty: 50 tys.zł	Dom 216 mkw o wartości 600 tys.zł. Gospodarstwo rolne 4,1 ha o wartości 150 tys.zł, budynek na działalność gospodarczą 180 mkw o wartości 450 tys.zł. Budynek mieszkalny 95 mkw o wartości 150 tys.zł	Honda CRV 2013 r.	dochód z działalności wyższy o 30 tys.zł. Dieta wyższa o 16,9 tys.zł
Dariusz Wolanin 55 lat, radny, własna działalność	Dochód z działalności gospodarczej 418 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł	Oszczędności 210,2 tys. zł, 67.8 EUR, akcje giełdowe 3,2 tys.zł. Kredyty: 1 mln 360 tys.zł	Dom 230 mkw o wartości 500 tys.zł. Dom 220 mkw o wartości 270 tys.zł. Grunty rolne 9,4 ha o wartości 508 tys.zł	brak	Dochód z działalności wyższy o 192 tys.zł. Dieta radnego wzrosła o 16,4 tys.zł
Roman Wardach 66 lat, sekretarz UG Potok Górny, radny	Pensja UG Potok Górny 121,1 tys.zł, nagroda jubileuszowa 37,5 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł	Oszczędności 20 tys. zł	Dom 170 mkw o wartości 173 tys.zł. Mieszkanie 48 mkw o wartości 220 tys.zł, gospodarstwo rolne 1,3 ha o wartości 90 tys.zł	VW Tiguan 2012 r. Ciągnik rolniczy Zetor Proxima 2010 r.	Pensja wyższa o 24,5 tys.zł. Dieta wzrosła o 4,7 tys.zł
Mirosław Stanisław Tujak 62 lata, kierownik gospodarczy w przedszkolu, kierowca, radny	Pensja przedszkole 2,7 tys.zł, pensja kierowcy 131,6 tys.zł, rada osiedla 3,3 tys.zł, dieta radnego 21 tys.zł	Oszczędności 25,3 tys.zł. 4,6 tys. EUR	Dom 144 mkw o wartości 500 tys.zł	brak	dieta radnego wyższa o 7,5 tys.zł
Tomasz Stanisław Książek 75 lat, emeryt, radny	Emerytura 34,3 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł, własna działalność 1,9 tys.zł	Oszczędności 20 tys.zł	Mieszkanie 50 mkw o wartości 250 tys.zł	Mercedes CBA 2013 r.	dieta wyższa o 15,8 tys.zł
Kazimierz Paterak 64 lata, kierownik administracyjny z ZSE w Biłgoraju, radny	Pensja ZSE 61,2 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł, dochód z gospodarstwa 85,5 tys.zł, dopłaty z ARIMR 37,9 tys.zł	Oszczędności 173,2 tys.zł	Gospodarstwo rolne 10,8 ha o wartości 50 tys.zł	brak	Pensja wyższa o 6,6 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Henryk Paska 59 lat, zastępca dyrektora KRUS O/R w Lublinie, radny	Pensja z KRUS 188,7 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł, dochód z gospodarstwa 2,6 tys.zł	Oszczędności 29 tys.zł. Kredyt 8,9 tys.zł	Dom 120 mkw o wartości 155 tys.zł. Mieszkanie 52 mkw o wartości 399 tys.zł. Gospodarstwo rolne 1,4 ha o wartości 45 tys.zł	Fiat Tipo 2020 r.	Pensja wyższa o 50 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Ryszard Papierz 66 lat, kierownik ZGK we Frampolu, radny	Pensja ZGK 90 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł	Oszczędności 60,6 tys.zł	Dom 200 mkw o wartości 100 tys.zł	brak	pensja wyższa o 7,6 tys.zł, dieta wzrosła o 15,8 tys.zł
Teresa Nowak 67 lat, emerytka, radna	Emerytura 52,5 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł, wynajem nieruchomości 7,5 tys.zł, własna działalność 20,7 tys.zł	Oszczędności 35 tys.zł	Dom 149 mkw o wartości 220 tys.zł. Dom 170 mkw o wartości 290 tys.zł. Gospodarstwo 2,4 ha o wartości 18 tys.zł	Kia Stonic 2018 r. Toyota Yaris 2016 r.	emerytura wyższa o 10,3 tys.zł, dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Piotr Majcher 50 lat, Indywidualna Praktyka Lekarska, Zastępca dyrektora SPSPR i TS w Zamościu, radny	Działalność gospodarcza 417 tys.zł, pensja 70 tys.zł, dieta radnego 32 tys.zł	Kredyt 606 tys.zł	Dom 197 mkw o wartości 960 tys.zł, mieszkanie 66 mkw o wartości 980 tys.zł. Dom 180 mkw o wartości 580 tys.zł. Działki rekreacyjne o wartości 760 tys.zł.	VW Tiguan 2018 r. VW T-ROC 2020 r.	dochód z działalności wyższy o 71 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,6 tys.zł

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Imię i nazwisko (wiek), miejsce zatrudnienia, funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie pow. 10 tys.zł	Zmiany względem 2021 r.
Ewa Maciocha 62 lata, emerytka, radna	Emerytura 38,8 tys.zł, dieta radnego 27,9 tys.zł, inne dochody 5,3 tys.zł	brak	Dom 157 mkw o wartości 120 tys.zł. Gospodarstwo 1,7 ha o wartości 25 tys.zł	Renault Master 2010 r. Mini Cooper 2002 r.	dieta wyższa o 13,1 tys.zł
Jan Łebko 55 lat, własna działalność gospodarcza, członek zarządu spółki JAN -MAR, radny	Dochód z działalnosci gospodarczej 145,8 tys.zł, Spółka JAN -MAR 37,5 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł	Oszczędności 590 tys.zł. Kredyt 900 tys.zł	Dom 100 mkw o wartości 300 tys.zł, gospodarstwo 3,9 ha, las 1,5 ha o wartości 90 tys. zł. Nieruchomości firmowe o wartości 2 mln 560 tys.zł	BMW DX DRIWE 2011 r. Opel Vectra 2008 r.	dochód z działalnosci wyższy o 53,6 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Jarosław Wojciech Lipiec 47 lat, ARIMR Biłgoraj, Przewodniczący Rady SM Łada Biłgoraj, Członek Rady SM Centrum Lublin, radny	Dochód z gospodarstwa 50 tys.zł, dopłaty ARIMR 26,4 tys.zł, pensja ARIMR 72,6 tys.zł, SM Łada 7,2 tys.zł, SM Centrum 3,2 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł	Oszczędności 39,1 tys.zł	Dom 220 mkw o wartości 220 tys.zł. Mieszkanie 49,9 mkw o wartości 250 tys.zł. Mieszkanie 39,7 mkw o wartości 388 tys.zł. Gospodarstwo 19 ha o wartości 190 tys. zł	Renault Megane 2008 r. Audi A4 2008 r. Hyundai Tucson 2016 r. 2 Ciągniki Rolnicze New Holland 2011 i 2014 r. Przyczepa Pronar 2013 r.	Pensja wyższa o 8,9 tys.zł. Dieta wzrosła o 15,8 tys.zł
Marcin Jan Kulig 44 lata Dyrektor WORD w Zamościu, radny	Pensja WORD 125,1 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł, rada nadzorcza Elewarr 24,4 tys.zł	Oszczędności 8,8 tys.zł	Dom 140 mkw o wartości 200 tys.zł	Volvo v50 2005 r.	Pensja wyższa o 20 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Jerzy Ryszard Krasoń 62 lata, emeryt, radny	Emerytura 87,8 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł	Oszczędności 19 tys.zł. Kredyt 22,3 tys.zł	Dom 135 mkw o wartości 240 tys.zł, gospodarstwo 4,6 ha o wartości 110 tys.zł. Dom 145 mkw o wartości 170 tys.zł	VW Passat 2006 r. Opel Corsa 2010 r. Renault Clio 2014 r.	dieta wyższa o 15,8 tys.zł
Mirosław Późniak 67 lat, nauczyciel w RCEZ Biłgoraj, radny	Pensja 85,7 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł	Oszczędności 3,6 tys.zł. Kredyt 18,6 tys. zł	Mieszkanie 62,8 mkw o wartości 230 tys.zł	brak	Pensja wyższa o 10,8 tys.zł. Dieta wzrosła o 16,5 tys.zł
Michał Dec 71 lat, emeryt, radny	Emerytura 95,2 tys.zł, dieta radnego 30,6 tys.zł	Oszczędności 103,7 tys.zł	Dom 187 mkw o wartości 220 tys.zł. Działka budowlana 1138 mkw o wartości 35 tys.zł	Renault Captur 2016 r.	dieta wyższa o 15,8 tys.zł
Józef Borowiec 52 lata, rolnik, radny	Dochód z gospodarstwa 110 tys.zł, dieta radnego 32,8 tys.zł, dopłaty ARIMR 24 tys.zł	Oszczędności 160 tys.zł	Dom 150 mkw o wartości 200 tys.zł. Mieszkanie 52 mkw o wartości 180 tys.zł. Gospodarstwo 10,5 ha o wartości 200 tys.zł	Ciągnik Zetor 2010 r. Dacia Duster 2010 r. Opel Astra 2012 r. Toyota Proace 2022 r. Kajaki 10 szt. z 2022 r.	dochód z gospodarstwa wyższy o 60 tys. zł, dieta wzrosła o 16,5 tys.zł

W Turobinie jednogłośności nie było. Kwiatów też nie

Były za to dociekania, pytania i wątpliwości, zanim podjęto decyzję, czy wójt Andrzej Kozina zasługuje na absolutorium i wotum zaufania.

W gminie Turobin radni debatowali nad raportem o stanie gminy i budżetem za 2022 rok, czego konsekwencją było głosowanie nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania i absolutorium. W tej gminie radni, zanim nacisnęli przyciski, mieli kilka pytań co do raportu.

Raport o stanie gminy: Ile samochodów?

Radny Stanisław Górny zauważył, że w raporcie jest mowa o jednostkach OSP, ale nie ma informacji, ile jest w sumie samochodów w jednostkach strażackich w gminie Turobin. Wójt musiał również rozwiać wątpliwości radnego dotyczące zapisów o uzyskanych dotacjach do zakupu samochodów strażackich, między innymi dla OSP Tokary. Górny pytał też o drogi:

- Dużo jest zrobionych, dużo się robiło, ale ja w 2021 roku do budżetu na 2022 złożyłem pismo odnośnie budowy drogi, odcinek 350 m, do mieszkaniowców Kolonii Rokitów. Otrzymałem odpowiedź, że będzie to możliwe, jeśli pojawią się środki. Środków nie było. W następnym roku złożyłem takie samo pismo, nie było odpowiedzi. Ale pojawiły się pieniądze - 6 mln na budowę dróg. I czy ci moi mieszkańcy są z innej gliny ulepieni, panie wójcie? - **pytał radny Górny.** Wójt Kozina zauważył, że sprawa tej drogi, nie jest kwestią raportu o stanie gminy.

- Ale jeśli chodzi o inwestycje, to rozmawiamy o nich na każdej sesji. W Rokitowie są prowadzone inwestycje - **wyjaśnia Kozina.** - Zachęcam pana radnego do głosowania za budżetem gminy Turobin, bo w budżecie są zwarte inwestycje - całość kwot, które możemy wydatkować na poszczególne miejscowości - **dodał wójt,** nawiązując do faktu, że radny górny głosował przeciw uchwaleniu ubiegłorocznego budżetu. Wójt wyjaśnił również, że w gminie Turobin jest 18 jednostek OSP, a gmina posiada 16 samochodów strażackich w jednostkach oraz Forda Transita, który służy gminie.

Andrzej Kozina, wójt gminy Turobin otrzymał wotum zaufania 10 głosami za, przy 3 przeciw i 2 wstrzymujących się. Absolutorium z realizacji budżetu zostało przegłosowane 12 głosami za, przy 3 przeciw

Po co ten żłobek

Radna Beata Warda, analizując dane dotyczące ujemnego przyrostu mieszkańców gminy, pytała o sens budowy żłobka. - Z raportu wynika, że w stosunku do 2021 roku w 2022 zmniejszyła się liczba mieszkańców gminy o 86 osób. Narodziło się 28 dzieci, a zmarło 129 osób. Rachunek jest prosty: 101 osób ubyło z gminy Turobin. Radna zachęciła wszystkich do odpowiedzenia sobie na pytanie, czy w takiej sytuacji budowa żłobka ma sens i co zrobić, żeby żłobek był potrzebny. Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że mówiąc o liczbie mieszkańców, trzeba uwzględnić również migrację osób. Wójt odpowiada stanowczo:

- Żłobek jest bardzo potrzebny!

Kozina wyjaśnia, że rodzice już zapisują dzieci i pytają o żłobek. Natomiast pieniądze na inwestycję w kwocie 8,5 mln pochodzą z Nowego Ładu. Zostały też przyznane środki od wojewody na wyposażenie i zatrudnienie pracowników (350 tys. zł).

- To są głównie środki zewnętrzne. Więc niech pani odpowie, czy warto coś robić, czy warto rozwijać gminę? - **skwitował wójt**. Na następną sesję, na prośbę radnej Wardy, wójt przygotuje szczegółowe informacje, ile dzieci przyjmie żłobek i jaki będzie roczny koszt jego utrzymania.

Niejednogłośne tak

Wójt otrzymał wotum zaufania 10 głosami za, przy 3 przeciw i 2 wstrzymujących się. Absolutorium z realizacji budżetu zostało przegłosowane 12 głosami za, przy 3 przeciw.

- Zatwierdzenie budżetu i absolutoriom to bardzo ważna sesja, gdyż zatwierdzamy liczne inwestycje. Dziękuję radnym, którzy głosowali za inwestycjami dla gminy Turobin. Jesteście solą Ziemi Turobińskiej. Dzięki Wam i współpracy ze mną jest możliwa realizacja tych wielkich celów budowlanych i drogowych w gminie Turobin - podsumował Andrzej Kozina.

Natalia Račaitis

BIL

Finanse i inwestycje

Radni głosowali również nad zatwierdzeniem budżetu za 2022 rok.

Dochody budżetu Gminy Turobin za 2022 roku zamknęły się po stronie planu kwotą 36.799.871,46 zł i wykonane zostały w kwocie 36.237.358,72 zł, tj. 98,47%. Planowane wydatki w kwocie 41.583.196,46 zł, wykonane zostały w kwocie 38.424.126,21 zł, tj. 92,40%. Na koniec 2022 r. plan przychodów wynosił 5.318.925,00 zł. Zadłużenie gminy na koniec 2022 r. wynosi 4.600.000,00 zł.

Wójt Andrzej Kozina wymienił najważniejsze inwestycje z 2022:

- remont drogi we Czernięcinie Poduchownym (358 tys. zł),
- opracowanie programu funkcjonalno - użytkowego dla budowy wodociągu Huta - Gródki - Tokary - (89 tys. zł - dzięki temu pozyskano ponad 5 mln na inwestycję),
- remont drogi Czernięcin Główny (500 tys. zł),
- remont drogi Tarnawa Mała - Olszanka (277 tys. zł),
- remont drogi powiatowej Zabłocie - Nowa Wieś (wkład własny - 1 mln zł, cała droga 2 mln zł),
- most w Tarnawie Dużej (170 tys. zł),
- remont oczyszczalni ścieków w Przedmieściu Szczebrzeszyńskim (1 mln 870 tys. zł - środki zewnętrzne)
- remont drogi Żabno - Kolonia Żabno (300 tys. zł)

Wyniki głosowania nad zatwierdzeniem wykonania budżetu za rok 2022 w gminie Turobin:

Za absolutorium:
1. Ryszard Mróz
2. Zofia Łukasik
3. Anna Mamona-Szymańska
4. Teresa Bęcała
5. Adam Romański
6. Ryszard Marek
7. Marcin Szafraniec
8. Roman Król
9. Zdzisław Zwolak
10. Andrzej Krawiec

Przeciw:
1. Stanisław Górny
2. Beata Warda
3. Damian Fiut

Wstrzymali się:
1. Radosław Tołpa
2. Józef Gąbka

eprasa.pl fc5bc5d583

Jagodzianki w Bukowej: Strażacy Ochotnicy obchodzili swoje 85-lecie

Fot.Natalia Racaitis

Wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński jest również Członkiem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP oraz Prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP w Biłgoraju, dlatego sprawy Strażaków Ochotników są mu wyjątkowo bliskie

Fot.Natalia Racaitis

Impreza w Bukowej bez nich nie byłaby taka sama. Swoją obecnością i stoiskiem z własnymi wyrobami, Jagodzianki uświetnili seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Bukowej

W niedzielę 9 lipca w Bukowej (gm. Biłgoraj) odbyło się wielkie święto. Doroczna impreza Bukowiańskie Jagodzianki połączona w tym roku została z Jubileuszem 85-lecia OSP w Bukowej. - Jagodzianki w Bukowej to najładniejsza impreza w całej naszej gminie - mówi mieszkaniec Korytkowa.

Fot.Natalia Racaitis

Za wysługę lat medalami odznaczeni zostali: za wysługę 45 lat Tadeusz Małysza i Franciszek Bracha, za wysługę 40 lat: Janusz Tutka, za wysługę 35 lat: Janusz Małysza, Andrzej Jargieło, Marian Myszak, Józef Małysza, za wysługę 25 lat: Henryk Głowa, Witold Głowa, Sławomir Jargieło, Marcin Jargieło, Sławomir Malec, za wysługę 20 lat: Jan Małysza, Janusz Małysza

Fot.Natalia Racaitis

Wiktoria, Milena i Hania: Będziemy śpiewać na Jagodziankach Bukowskich ludowe pieśni. Już kiedyś występowałyśmy, dlatego mamy takie stroje. Jesteśmy dziecięcym zespołem śpiewaków z Bukowej. Po prostu śpiewamy, zaraz będzie nasza kolej. Trochę się stresujemy, ale na pewno wszystko się uda.

Fot.Natalia Racaitis

Maria i Eugeniusz z Tarnogrodu: Przyjechaliśmy do Bukowej specjalnie na to wydarzenie. Mieliśmy jechać do Krasnobrodu, ale wybraliśmy święto jagody. Bardzo nam się podoba, pogoda dopisuje, kupiliśmy jagodzianki. A po drodze kupimy jeszcze naturalne jagody. Na Facebooku przeczytaliśmy, że jest taka uroczystość i postanowiliśmy zobaczyć. Bukowa to piękna miejscowość w lesie, jest dużo ludzi, widać, że zaczyna się fajna impreza. Mieszkańcy powinni być zadowoleni.

Fot.Natalia Racaitis

Pani Kazimiera kupuje pyszności przy stoisku OSP Bukowa. Wśród smakołyków: jagodzianki, ciasta z jagodami i piróg biłgorajski

Fot.Natalia Racaitis

Henryk z Korytkowa: Co roku jestem tutaj na tej imprezie. Jagodzianki w Bukowej to najładniejsza impreza w całej naszej gminie. Przede wszystkim pod względem artystycznym: piękne występy, pięknie śpiewają - jest na co popatrzeć. No i jest bardzo przyjemnie, las dookoła.

Fot.Natalia Racaitis

Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj: Jesteście drużyną, która w półmilionowej armii strażaków ochotników w całej Polsce, jest rycerzami Floriana. Dajemy siebie dla innych. Na uwagę szczególnie zasługuje fakt, że druhowie z OSP w Bukowej są wspaniałymi gospodarzami. Świadczy o tym ta pięknie zorganizowana uroczystość, coroczne Jagodzianki. Zawsze można na Was polegać.

Bukowiańskie Jagodzianki na stałe weszły w kalendarz imprez w gminie Biłgoraj. W tym roku wagi wydarzeniu dodał fakt, że Strażacy Ochotnicy, którzy są współorganizatorami imprezy, świętują 85-lecie istnienia swojej jednostki. Z tej okazji był uroczysty apel, przemówienia, odznaczenia.

To, co robią strażacy, docenia wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński:

- 85 lat temu mieszkańcy Bukowej pragnęli pomagać innym, zabezpieczyć swoje domostwa przed pożarem - największym zagrożeniem, jakie wtedy niszczyło ich gospodarstwa. I tak od 85 lat służą ludziom, pomagają, są do dyspozycji w warunkach pomocowych, ale i kulturowych, jak dziś. Bo bez straży nie byłoby takiej oprawy tej uroczystości - **zauważa wójt.**

Skąd wzięły się Jagodzianki w Bukowej.

- Bukowa jest otoczona pięknym lasem, ludzie od zawsze zbierają tutaj jagody, więc myślę, że to święto jak najbardziej wpisuje się w tę społeczność. Są skupy jagód, mieszkańcy dodatkowo dorabiają, a do tego stworzyli święto, które jest świętem cyklicznym. Co roku spotykamy się tutaj, by skosztować pierogów z jagodami, ciast, nalewek. Całości przyświeca wspaniała zabawa i integracja - **wyjaśnia Wiesław Różyński.**

Na scenie w Bukowej wystąpiła Orkiestra Dęta z Brzózy Królewskiej. Ponadto widzowie podziwiać mogli występy dzieci, koncert zespołu śpiewaczego JARZĘBINA z Bukowej, koncert Męskiego Zespołu Śpiewaczego z Bukowej. Na Jagodziankach zagrał również Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. Na koniec zaplanowano zabawę, której przewodził DJ LESZEK. Gwiazdą wieczoru był zespół Góralsi.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Na uroczystości w Bukowej nie mogło zabraknąć pań z KGW Jagodzianki z Bukowej

Fot.Natalia Racaitis

Za wyróżniającą się działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz wybitne zasługi w czasie akcji ratowniczo - gaśniczych Złoty Medal otrzymali: Krzysztof Franciszek Malec, Tadeusz Tutka; Srebrny Medal otrzymali: Mirosław Małysza, Dariusz Dziura, Łukasz Małysza. Brązowym Medalem odznaczeni zostali: Paweł Małysza i Ryszard Startek

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Powrót do przeszłości.

W roli głównej KGW Potok Górny

Wiecie, co to są „Zażynki"? To obrzęd rozpoczynający żniwa. W zasadzie kompletnie zapomniany, ale od czego jest KGW Potok Górny? Mieszkańcy gminy kultywują tradycję i pokazują wszystkim, jak dawniej wyglądało życie na wsi. Takie inicjatywy zawsze z wielką przyjemnością wspieramy. Miłego oglądania i być może miłych wspomnień.

Fot.archiwum

„Zażynki" w Potoku Górnym

- To, co przedstawialiśmy, nazywało się Zażynki, czyli obrzęd rozpoczynający żniwa. Gospodarz wypowiadał słowa „Szczęść boże" i żegnał się. Wszyscy żniwiarze klękali i odmawiali krótką modlitwę. Gospodyni w rogu kładła kawałek chleba zawinięty w białe płótno. Po pierwszym pokłosie gospodyni rozścielała biały obrus i częstowała żniwiarzy chlebem, kiełbasą i ... wódką. Pierwszy snop zboża zabierano do chaty i stawiano w kącie izby **- przypomina i pokazuje KGW Potok Górny.**

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Fot.archiwum

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Kąpiele w biłgorajskiej fontannie trwają w najlepsze. Sanepid ostrzega

W upalne dni każdy szuka ochłody. Niektórzy mieszkańcy Biłgoraja wpadli na pomysł, by zażyć kąpieli w biłgorajskiej fontannie. Również dzieciaki chętnie pluskają się pryskającej z ziemi wodzie. Sanepid ostrzega jednak, że może się to źle skończyć.

Fot. Natalia Racaitis

Fontanna miejska w upalne dni jest oblegana. Pojawiają się nawet dzieci w strojach kąpielowych. Sanepid ostrzega, że może się to skończyć wieloma chorobami

Miejska fontanna na Placu Wolności w Biłgoraju kusi i zachęca do zabawy. Niektórzy nad fontannę przychodzą nawet w strojach kąpielowych. Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Biłgoraju ostrzega:

– Sezon letni w pełni. W miastach i miasteczkach włączono fontanny, które w gorące dni przyciągają mieszkańców. Pamiętajmy, woda w fontannach płynie w obiegu zamkniętym. Nie jest badana. Nie nadaje się do kąpieli ani picia. Mogą znajdować się w niej m.in. bakterie gronkowca, salmonelli, pałeczki legionelli czy bakterie kałowe – **czytamy na stronie biłgorajskiego sanepidu.**

Sanepid apeluje, by nie kąpać się w fontannie. Może to grozić: ostrym zatruciem pokarmowym, zapaleniem spojówek, schorzeniem dróg oddechowych, stanem zapalnym dróg moczowych i pęcherza, reakcjami alergicznymi, grzybicą i innymi chorobami skóry.

Natalia Račaitis

Łania wpadła do rzeki. Pomogli strażacy

W sobotę (1 lipca) strażacy z OSP Radecznica zostali wezwani do pomocy. Okazało się, że do rzeki w Radecznicy wpadła łania. Zwierzę zostało wyciągnięte, a potem wypuszczone na wolność.

Joanna Niećko

Fot. Screen - OSP Radecznica/Facebook

Konar drzewa spadł na letnią czytelnię. Dziewięć osób trafiło do szpitala

W czwartek (6 lipca) na ludzi przebywających na Rynku Wodnym w Zamościu spadł obłamany z drzewa konar. Wszystkie osoby o własnych siłach wydostały się spod obłamanej gałęzi.

– Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że konar o długości około 15 metrów odłamał się od drzewa kasztanowca i spadł na stoliki, krzesła oraz namiot letniej czytelni książki i prasy Książnicy Zamojskiej. Pod namiotem przebywało kilkanaście osób. Dziewięć z nich w wieku od 17 do 52 lat załogi karetek pogotowia przewiozły do szpitala. Po badaniach okazało się, że obrażeń ciała doznały cztery osoby, wśród nich są dwie 17-letnie mieszkanki Warszawy, 42-letek z Zamościa oraz 52-letnia mieszkanka naszego miasta. Dla pozostałych osób zdarzenie zakończyło się niegroźnymi dla ich zdrowia zadrapaniami i potłuczeniami. Uszkodzone zostały również dwa pojazdy – opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Fot. KMP Zamość

Konar o długości około 15 metrów odłamał się od drzewa kasztanowca i spadł na stoliki, krzesła oraz namiot letniej czytelni książki i prasy Książnicy Zamojskiej

Policja prowadzi postępowanie w kierunku narażenia ludzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Joanna Niećko

Chcieli sprowadzić samochody zza granicy. Zostali oszukani

W środę (5 lipca) do zamojskiej komendy policji przyszła 23-latka z powiatu zamojskiego i poinformowała, że wspólnie z narzeczonym zostali oszukani. Dodała, że narzeczony jest obywatelem innego państwa i od pewnego czasu mieszkają razem w Polsce.

– Z kraju, w którym dotychczas mieszkał narzeczony 23-latki, chciał sprowadzić swoje samochody. W tym celu szukali firmy trudniącej się transportem aut z zagranicy. Zainteresowali się jedną z ofert umieszczonych na portalu społecznościowym w grupie dotyczącej przewozów. Za pośrednictwem komunikatora skontaktowali się z usługodawcą i uzgodnili szczegóły, wraz z kwotą za transport. Usługodawca od razu zaznaczył, że w pierwszej kolejności należy wpłacić pieniądze – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kobieta wspólnie z narzeczonym w maju na wskazane konto wpłacili ponad 5700 złotych. Potem uzgodnili termin realizacji usługi. Termin nie został zachowany, a osoba, która zadeklarowała transport, zaczęła podawać różne powody zwłoki, w tym np. problemy z lawetą.

– Usługobiorcy niezadowoleni z postępowania nieuczciwego usługodawcy napisali do niego informację, że rezygnują i proszą o zwrot wpłaconych pieniędzy. Otrzymali wiadomość zwrotną, że usługodawca postąpi zgodnie z ich wolą i odda całą kwotę. Jednak nie spełnił obietnicy, pokrzywdzeni nie otrzymali zwrotu gotówki, a kontakt z nieuczciwym sprzedawcą usługi stał się niemożliwy. Postanowili powiadomić o tym policjantów – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

Dwóch oszukanych przy zakupach internetowych. Oszustów szukają zamojscy policjanci

71-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego chciał kupić traktor do koszenia trawy. Dlatego skorzystał z możliwości zrobienia zakupów przez Internet. Tam znalazł firmę zajmującą się sprzedażą tego typu asortymentu.

– Skontaktował się z jej przedstawicielem i ustalili szczegóły transakcji. Traktorek miał kosztować łącznie z kosztami wysyłki ponad 11 000 złotych. 71-latek otrzymał umowę kupna, którą podpisał i odesłał na wskazany adres mailowy. Wpłacił też blisko 9000 złotych tytułem zaliczki. Sprzęt miał trafić do 71-latka pod koniec czerwca. Po upływie umówionej daty pokrzywdzony próbował skontaktować się ze sprzedawcą, jednak bezskutecznie. Nikt nie odebrał od niego telefonów, nie odpowiedział również na wysyłane przez 71-latka maile – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

W trakcie zakupów przez Internet oszukany został również 41-letni mieszkaniec gminy Szczebrzeszyn. Był zainteresowany zakupem motocykla marki Junak, skorzystał z oferty na portalu ogłoszeniowym.

– Tytułem zaliczki wpłacił 1000 złotych. Po tym sprzedający już się nie odezwał do 41-latka. Nie odbierał od niego połączeń telefonicznych i nie odpisał na wiadomości – opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Obaj pokrzywdzeni dokonane na ich szkodę oszustwa zgłosili zamojskim policjantom.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wł. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KSIĘŻPOL

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zmianami) oraz Uchwały Nr XVII/119/2020 Rady Gminy Księżpol z dnia 12 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol (zwanego dalej: projekt zmiany Studium),

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 19 lipca 2023 r. do 9 sierpnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w godzinach pracy Urzędu, pokój nr 11.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/ (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) oraz na stronie internetowej https://www.ksiezpol.pl (zakładka: Nasza Gmina _Aktualności).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 4 **sierpnia 2023 r. od godz. 14:00 do 15:00** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Księżpol na adres: Urząd Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: **info@ksiezpol.pl** lub na adres skrzynki e-puap: **EPS: /52y68trmov/SkrytkaESP** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31 sierpnia 2023 r**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Księżpol.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Księżpol, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol pod adresem:
https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/klauzula-informacyjna.pdf

WÓJT GMINY
mgr Jarosław Piskorski

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA
facebook

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

We Frampolu rekordowy budżet i pełne uznanie dla burmistrza

We Frampolu Rada Miasta również oceniła pracę burmistrza i urzędników w 2022 roku. Radni jednogłośnie podjęli decyzję, by udzielić Józefowi Rudemu wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Fot.UM Frampol

Rada Miasta jednogłośnie udzieliła burmistrzowi Józefowi Rudemu absolutorium za wykonanie budżetu gminy w 2022 r.

Anna Ruszczak Sekretarz Gminy Frampol, podczas sesji Rady Miejskiej we Frampolu (29.06) przedstawiła „Raportu o stanie Gminy Frampol za rok 2022 r.".

W raporcie znalazły się informacje o realizacji programów, uchwał Rady Miejskiej we Frampolu, jak również dane o finansach Gminy Frampol, w tym o środkach pozyskanych z zewnątrz, wykonanych inwestycjach w roku 2022. Rada miejska jednomyślnie i bezdyskusyjnie udzieliła burmistrzowi wotum zaufania.

Tomasz Kurasiewicz, skarbnik gminy omówił strukturę dochodów i wydatków oraz największe inwestycje zrealizowane w ubiegłym roku. Skarbnik zaznacza, że jest historyczny, bo prawie 40-milionowy budżet.

- W poprzednim roku zrealizowaliśmy 31 inwestycji zgodnie z załącznikiem inwestycyjnym. Oprócz tego było dużo remontów, które nie mieszczą się w załączniku inwestycyjnym. Bardzo dużo spraw zrealizował ten samorząd. Było to ponad 9 mln zł w kwotach - zauważa Kurasiewicz.

Skarbnik dziękował pracownikom za realizację wielu zadań dodatkowych jak chociaż sprzedaż węgla, działalność związaną z funduszem pomocy dla Ukrainy, czy funduszem osłonowym.

Rada, bez żadnej dyskusji, udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu gminy w 2022 r. – „za" głosowali wszyscy radni.

-Nie wiedzieć kiedy, ale to już piąte absolutorium, którego Państwo, jako rada, mi udzielacie. I ostatnie w tej kadencji. Czas biegnie szybko i przynosi różne scenariusze. Jeszcze kilka lat temu nie spodziewaliśmy się pandemii, covidu, wojny za naszymi granicami, co skutkuje też inflacją, która wpływa na gospodarkę finansową gminy Frampol. A mimo wszystko dokładamy wszelkich starań jako samorząd, by uczciwie, logicznie, dalej inwestować i realizować zadania inwestycyjne - mówi Józef Rudy.

Burmistrz podkreślił, że absolutorium jest dedykowane wszystkim pracownikom samorządu gminy Frampol.

Natalia Račaitis

Największe inwestycje w 2022 roku w gminie Frampol:

Budowa kanalizacji grawitacyjno - ciśnieniowej w Korytkowie Małym i Kolonii Sokołówka **(2 mln 945 tys. zł)**

Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy **(752 tys. zł)**

„ECO - EFEKTYWNY Frampol etap III **(2 mln 075 tys. zł)**

Budowa Instalacji fotowoltaicznej na hydroforni we Frampolu **(161 tys. zł)**

Budowa chodnika i oświetlania na ul. Janowskiej we Frampolu **(945 tys. zł)**

Termomodernizacja budynku UM we Frampolu **(305 tys. zł)**

Przebudowa drogi powiatowej 2914L (Rzeczyce - Wola Kątecka) w zakresie chodnika w Kątach - **(307 tys. zł)**

modernizacja świetlic na terenie gminy **(101 tys. zł)**

remont drogi gminnej w Karolówce **(397 tys. zł)**

dotacja celowa dla powiatu biłgorajskiego na przebudowę drogi powiatowe 2908L Bononia - Wola Radzięcka **(712 tys. zł)**

Dochody budżetu Gminy w 2022 roku wyniosły **38 184 157,85 zł,** a ich realizacja stanowiła **97,40 proc.**

planu wynoszącego **39 201 592,43 zł.** Wydatki wyniosły **39 528 779,53 zł,** a ich realizacja wyniosła **92,39 proc.**

planu wynoszącego **42 784 975,20 zł.** Na dzień 31 grudnia 2022 roku budżet Gminy Frampol zamknął się planowanym deficytem

budżetowym w kwocie **3 583 382,77 zł.**

Burmistrz Goraja z jednogłośnym absolutorium

W Goraju nie mają wątpliwości: budżet zamknięty z nadwyżką, milionowe inwestycje wykonane, współpraca ze wszystkimi na najwyższym poziomie. Za taką pracę burmistrzowi Antoniemu Łukasikowi należą się kwiaty i uznanie w głosowaniu.

29 czerwca podczas 49 Sesji Rady Miejskiej w Goraju burmistrz Antoni Łukasik uzyskał absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2022. Radni Rady Miejskiej, po zapoznaniu się z pozytywną opinią organu nadzorującego Regionalnej Izby Obrachunkowej i sprawozdaniami burmistrza, byli jednogłośni.

Podczas obrad Burmistrz przedstawił finansowe sprawozdanie z realizacji budżetu za miniony rok, który zamknął się wykonaniem dochodów na poziomie **98,6 proc. kwotą 25 151 192 zł, natomiast wydatki zrealizowano w 89,5 proc. w kwocie 24 939 652 zł. Wartość inwestycji w roku 2022 wyniosła ponad 5 mln zł. , co stanowi ponad 20 proc. wydatków całego budżetu, z czego większa część kwot pochodziła ze środków zewnętrznych.**

Najważniejsze (największe) z realizowanych inwestycji to:

1) Rozbudowę i przebudowa hydroforni w miejscowości Gilów

2) Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Goraj z wykorzystaniem energooszczędnych technologii oświetleniowych

3) Modernizacja (przebudowa) drogi gminnej nr 109151L dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Kondraty

Antoni Łukasik, burmistrz Goraja uzyskał absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2022

4) Utwardzenie drogi wewnętrznej na działce nr 3582/3 w Goraju prowadzącej do oczyszczalni

5) Współudział w przebudowie drogi powiatowej nr 23908L Bononia-Wola Radzięcka (dr. w Wólce Abramowskiej i Abramowie)

Majątek gminy powiększył się o kwotę 3.940.053 zł w stosunku do roku poprzedniego i wyniósł **62.094.377 zł.**

Burmistrz Antoni Łukasik podziękował radnym za udzielenie absolutorium, a także za wspólną pracę na rzecz lokalnej społeczności. Podziękowania skierował także do pracowników Urzędu Miejskiego w Goraju na czele z sekretarzem Gminy Zenonem Głowalą i Skarbnik Dorotą Hawryło oraz jednostek podległych, sołtysom, druhom strażakom wszystkich jednostek, stowarzyszeniom i kołom gospodyń, a także wszystkim mieszkańcom gminy za wszelką okazaną pomoc w całym 2022 roku. Ponadto podziękowania za dobrą współpracę skierowane zostały do Pani Poseł Beaty Strzałki, Pana wicemarszałka województwa lubelskiego Michała Mulawy, Pana Starosty Andrzeja Szarlipa, Pani Marii Góralskiej – dyrektor ZDP w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

W Łukowej pokazali serce.

Wspaniała impreza dla Pawełka Parzycha

„RAZEM DAMY RADĘ" pod takim hasłem 9 lipca odbył się festyn charytatywny dla Pawełka Parzycha. Impreza przyciągnęła sporo osób. A wszystko to zasługa Stowarzyszenia Kobiet Gminy Łukowa, które ściągnęły do Łukowej sporo gwiazd.

Fot.Anna Borowiec

Mieszkańcy Łukowej zawsze chętnie pomagają. Dlatego sporo osób przyszło na imprezę charytatywną, by pomóc młodemu mieszkańcowi gminy Łukowa

Fot.Klaudia Piekutowska

W Łukowie zagrał zespół NEWS

Fot.Anna Borowiec

W Łukowej dla Pawełka zaśpiewała Gosia Andrzejewicz, autorka przebojów, takich jak: „Pozwól żyć", „Słowa", „Trochę ciepła" czy „Otwórz oczy"

Na placu szkolnym w Łukowie w niedzielę, 9 lipca było głośno o gorąco.

Na scenie zagrały takie gwiazdy jak: Gosia Andrzejewicz, Klaudia Zielińska, News, Motif, Roxait, Skynova. Były również gry, zabawy i licytacje. Do Łukowej swoje fanty wysłali między innymi Zenek Martyniuk – podpisana osobiście koszulka oraz Iga Świątek – zdjęcie z autografem. Były licytacje, zbiórka, a przy okazji dobra zabawa. A wszystko dla 3-letniego mieszkańca gminy, Pawełka Parzycha, który cierpi na bardzo rzadką chorobę i potrzebuje rehabilitacji. Pawełek ma trzy lata. Zdiagnozowano u niego rzadką wadę genetyczną – zespół Koolen de Vries. Wada ta jest przyczyną obecnych problemów zdrowotnych Pawełka, który ma wodogłowie, obniżone napięcie mięśniowe, refluks, niedosłuch, oczopląs, opóźnienie etapów rozwoju fizjologicznego, niezstąpienie jąder. Pawełek karmiony jest przez gastrostomię (PEG). Wymaga opieki wielu specjalistów, tj. genetyka, neurologopedy, neurologa, chirurga, fizjoterapeuty, ortopedy, okulisty, protetyka słuchu, neurochirurga. Jest pod opieką Hospicjum Małego Księcia w Lublinie. Pawełek nie mówi, nie chodzi. Siedzi w siedzisku specjalnym przystosowanym dla niego. Karmiony jest wyłącznie do gastrostomii Peg. Rehabilitowany jest metoda vojty, dwa - trzy razy w tygodniu w Krasnymstawie i dwa razy metoda Bobath w Biłgoraju. - Zaczęliśmy jeździć do Warszawy na elektrostymulacje, turnusy 5-dniowe, żeby Pawełek zaczął doustnie zjadać pokarmy, są to powolne postępy, ale dzięki tym elektrostymulacjom Paweł nie ma takich odruchów wymiotnych, nie krztusi się swoją śliną, jak dotychczas, zjada gładkie konsystencje. Dlatego częste wyjazdy na turnusy z elektrostymulacją dadzą efekt. Jesteśmy na etapie pionizacji Pawełka. Stawiany jest w pionizator, który musieliśmy zakupić do domu, żeby stał na swoich nóżkach w ortezach, wpięty w ten sprzęt - **mówi mama Pawełka.**

Natalia Račaitis

Fot.Klaudia Piekutowska

Marcelina:

Zabawa jest super. Najbardziej mi się podoba malowanie twarzy i plac zabaw. Są pyszne lody i fajna muzyka.

Fot.Tomasz Zalewa

Paweł Parzych choruje na bardzo rzadką chorobę genetyczną – zespół Gabrielle de Vries. Na świecie zmaga się z nią 10 osób. Chłopiec ma włożoną specjalną rurkę do żołądka. Pawełek ma też wiele chorób współistniejących, wiele z nich jest neurologicznych, ma też obniżone napięcie mięśniowe. Nie siedzi, nie mówi, nie chodzi

Fot.Natalia Racaitis

W Łukowej wszyscy dwoili się i troili, żeby pomóc zebrać jak najwięcej pieniędzy dla Pawełka Parzycha

Fot.Anna Borowiec

Organizatorzy przewidzieli liczne atrakcje dla wszystkich

BURMISTRZ TARNOGRODU

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. T. Kościuszki 5, w dniu 29 czerwca 2023 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród (Zarządzenie Nr 57/2023-OG), przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

INFORMACJA:

Wójt Gminy Obsza informuje, że w dniu 6 lipca 2023 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do dzierżawy.

eprasa.pl fc5bc5d583

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

W gminie Tereszpol nie dali się opodatkować. Przynajmniej na razie

- Mamy haracz z ludzi ściągać, bo sobie wodę podłączyli? - grzmi radny Janusz Gnida, który sprzeciwia się ściąganiu kolejnych opłat od mieszkańców. Podczas gdy urzędnicy przekonują, że opłaty są obowiązkowe, dwóch radnych przekonało innych, by nie podejmować uchwały nakładającej kolejny podatek. Ale czy na długo?

W Tereszpolu podczas ostatniej sesji Rady Gminy planowano podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na terenie Gminy Tereszpol.

Miał być podatek

Jednak punkt ten, pomimo pozytywnej opinii wszystkich komisji, wywołał sporo kontrowersji. Po tym, jak radni rozłożyli na czynniki pierwsze treść uchwały, sami zaczynali mieć wątpliwość, czy wiedzą, nad czym głosują.

Adrian Kiesz, zastępca przewodniczącego Rady Gminy, odczytał projekt uchwały zawierający stawki opłaty za umieszczenie w pasie drogowym urządzeń obcych oraz reklam.

Przykładowo: Za zajęcie 1 m2 jezdni do 50 proc. szerokości mieszkaniec zapłaciłby 4 zł dziennie, za zajęcie jezdni od 50 proc. do 100 proc. szerokości – 6 zł, pobocza i zatok autobusowych – 2 zł, a za pozostałe elementy pasa drogowego – 1 zł.

Rocznie za umieszczenie obcego urządzenia w pasie drogowym za każdy m2 zajętego pasa gmina zaproponowała stawkę 20 zł, a na drogowym obiekcie inżynierskim – 80 zł.

Pozytywna opinia, ale wątpliwości co do „urządzeń obcych" coraz większe

Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, ale radny Andrzej Maciocha jako pierwszy wyraził swoje wątpliwości co do jednego punktu, który brzmi: „Ustala się stawki za zajęcie 1 m2 pasa drogowego dróg gminnych na cele niezwiązane z budową czy remontem, dotyczące umieszczenia w pasie drogowym liniowych **urządzeń obcych".**

I to właśnie „urządzenia obce" stały się przedmiotem dalszej dyskusji:

- Czego dotyczy ten punkt? Wszelkiego rodzaju infrastruktury energetycznej i komunikacyjnej, ale również wodnej i kanalizacyjnej. Przy nowo powstałych osiedlach, przy bocznych uliczkach praktycznie wszyscy mieszkańcy musieli wykonać sobie takie przyłącza właśnie w pasie drogowym, ponieważ tam nie było infrastruktury gminnej. I te przyłącza mają od kilku do kilkunastu metrów. Dotyczy to Zaorendy, części Szozdów, Lipowca. Uważam, że to jest nie w porządku z tego względu, że mieszkańcy te przyłącza wykonali za własne pieniądze i powinni być wykluczeni z tych opłat – **mówił radny Maciocha.**

Radny Maciocha zaproponował, by odrzucić uchwałę w celu jej poprawienia:

- Żeby ochronić naszych mieszkańców przed tego typu opłatami – **podsumował**

Podobne stanowisko wyraził radny Janusz Gnida:

- Uważam, że powinniśmy odrzucić i nawet nie głosować. To jest kolejny podatek i wszyscy to wiemy. Musimy to robić? – **pytał radny.**

Urzędnicy: Mamy obowiązek ustalić te stawki

Radca prawny obecna na sesji zauważyła, że podjęcie uchwały jest obligatoryjne, a obowiązek ten wynika z ustawy o drogach publicznych.

- Gmina jest zobowiązana ustalić te stawki. To jest obowiązkowa uchwała – **zaznaczyła.**

Fot. Natalia Racaitis

Andrzej Maciocha
radny

Przy nowo powstałych osiedlach, przy bocznych uliczkach praktycznie wszyscy mieszkańcy musieli wykonać sobie przyłącza właśnie w pasie drogowym, ponieważ tam nie było infrastruktury gminnej. Mieszkańcy te przyłącza wykonali za własne pieniądze i powinni być wykluczeni z opłat

Fot. Natalia Racaitis

Janusz Gnida
radny

Media idą jedną stroną. I ten, co mieszka po stronie instalacji, nie płaci, a ten po przeciwnej stronie płaci. To jest wykluczenie ludzi. Jednym się nalicza, drugim nie. To nie ludzi wina, która stroną idzie woda, czy prąd

Radny: Mamy haracz z ludzi ściągać, bo sobie wodę podłączyli?

Radny Janusz Gnida zauważył, że w Lipowcu jedną stroną drogi biegnie linia wodociągowa, z drugiej natom*iast mieszkają ludzie.*

- Każdy jeden musiał założyć wodę i pod szosą się przekopać, a teraz każdy jeden będzie płacić podatki. Jest to dodatkowy podatek od wszystkiego, co znajduje się w drodze gminnej – **tłumaczył.**

– To jest niemożliwe, żeby tak opodatkować ludzi. (...) Mamy haracz z ludzi ściągać, bo sobie wodę podłączyli? – **grzmiał radny.**

Janusz Gnida zwrócił uwagę na niesprawiedliwość wobec ludzi wynikającą z uchwały:

– Media idą jedną stroną. I ten, co mieszka po stronie instalacji, nie płaci, a ten po przeciwnej stronie płaci. To jest wykluczenie ludzi. Jednym się nalicza, drugim nie. To nie ludzi wina, którą stroną idzie woda, czy prąd – **zauważył.**

Radny Maciocha przyznał, że sprawdził wcześniej, za co dokładnie mają płacić mieszkańcy.

- Przyłącze zaczyna się w miejscu przyłączenia do linii głównej. I ten odcinek od linii głównej do domu mieszkańca jest własnością każdego mieszkańca, który będzie opodatkowany po przyjęciu tej uchwały – **tłumaczy Andrzej Maciocha.**

Stawki do zmiany

Radca prawny i urzędnicy przypomnieli, że nie ma możliwości niepodjęcia uchwały, ale jest możliwość zmiany stawek, które muszą mieścić się w art. 40 ustawy o drogach.

- Nad stawkami można debatować, ale nie można modyfikować treści punktów – **podkreśla radca prawny.**

Rada Gminy 10 głosami przeciw, przy 4 wstrzymujących odrzuciła uchwałę.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że z ustawy o drogach publicznych rzeczywiście wynika, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały ustala dla dróg, których zarządcą jest jednostka samorządu terytorialnego, wysokość stawek opłaty za zajęcie 1 m2 pasa drogowego. Jednak ustawa określa jedynie stawki maksymalne. Nic nie wspomina się natomiast o stawkach minimalnych.

Natalia Račaitis

Aleksandrów na wakacje zaprasza do biblioteki

Fot. Biblioteka

Zaproszenie na Wakacje w Bibliotece

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie zaprasza najmłodszych na Wakacje w Bibliotece. Organizatorzy przewidzieli zajęcia dla różnych grup wiekowych.

W programie głośne czytanie, letni kiermasz książek, zajęcia dla dzieci, a nawet...bańki mydlane w bibliotece. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

Józefów szuka artystów

W Józefowie trwają przygotowania do 30. Festiwalu Kultury Ekologicznej. Impreza odbędzie się w połowie sierpnia, ale lista wykonawców jest już otwarta.

Na „Scenie pod sosnami" przy Szkole Podstawowej w Józefowie mogą się zaprezentować zespoły i soliści w wieku co najmniej 15 lat, amatorzy i profesjonaliści rozpoczynający karierę artystyczną. Zespoły będą mieć na swój występ 30 minut, a soliści o 10 minut mniej.

Zgłoszenia wraz z utworami przeznaczonymi do konkursowej prezentacji trzeba wysłać do 1 sierpnia. W ciągu kilku kolejnych dni oceni je komisja artystyczna, która ma ogłosić listę wykonawców zakwalifikowanych do festiwalu do 4 sierpnia.

Przesłuchania uczestników konkursu wokalnego są planowane 12 sierpnia, a dzień później odbędzie się koncert laureatów. Oprócz nagród finansowych jury może przyznać nominację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Kartę zgłoszeniową można pobrać ze strony: www.jozefowmok.pl lub odebrać od organizatorów w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie. Wypełnione formularze należy przesłać na adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Krótka 9, 23-460 Józefów.

Dodatkowe informacje można uzyskać także telefonicznie pod numerem: 84 687 81 22 albo mailowo pod adresem: mok@jozefowmok.pl

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

W Potoku Górnym wielki plac budowy

Tu już niedługo będzie boisko i wielka hala

Fot.archiwum

Nowa hala sportowo-widowiskowa w Potoku Górnym, będzie miała 351 miejsc siedzących

W Potoku Górnym trwa budowa nowej infrastruktury sportowej

W Potoku Górnym trwa budowa nowej infrastruktury sportowej

W Potoku Górnym budowa idzie pełną parą. Powstaje wielofunkcyjne boisko, bieżnie do kilku konkurencji sportowych, ale też skocznia do skoku w dalej i rzutnia do pchnięcia kulą.

To wszystko tuż obok hali sportowo-widowiskowej. W przyszłym roku ma być gotowa zupełnie nowa hala. Będzie miała ponad 2,1 tys. m2 powierzchni, oczywiście pełne zadaszenie i dwie kondygnacje. W środku, boiska do gry: w piłkę ręczną, siatkową, koszykówkę, tenis ziemny oraz ścianką wspinaczkową. Budowa będzie też obejmowała wykonanie zaplecza szatniowego, sanitarnego oraz magazynowego. Hala sportowo – widowiskowa będzie z widownią na piętrze na 351 miejsc siedzących.

Tuż obok niej powstaje nowa infrastruktura sportowa. Nie tylko uczniowie, ale wszyscy mieszkańcy gminy dostaną m.in.: boisko do piłki ręcznej, dwa boiska do koszykówki i dwa boiska do siatkówki. Bieżnia będzie biała 60 metrów długości i trzy tory.

Tomasz Zalewa

Biszcza pamięta o pacyfikacji!

Fot.Stowarzyszenie Gminy Biszcza

Ułani ze Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich w Biszczy uświetnili uroczystość swoją obecnością

Biszcza uczciła rocznicę wysiedlenia swojej gminy. Z tej okazji 2 lipca poświęcono tablicę upamiętniającą te tragiczne wydarzenia.

2 lipca w Biszczy odbyły się uroczystości upamiętniające 80. rocznicę pacyfikacji mieszkańców Gminy Biszcza. - Punktualnie o godzinie 14 zebraliśmy się w centrum Biszczy, gdzie wmurowany został kamień z tablicą pamiątkową. Poświecenia tablicy dokonał ksiądz proboszcz Stanisław Bełz, ułan Marcin Magoch przedstawił rys historyczny wydarzeń z 1943 r. Następnie ułani ze Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich złożyli wiązankę kwiatów – **przekazują przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwój Gminy Biszcza.**

Później zebrani na placu mieszkańcy udali się na Rodzinny Rajd rowerowy, który zakończył się na placu przy kościółku pw. Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w Bukowinie.

- Tutaj symboliczną wiązankę kwiatów przy obelisku upamiętniającym 70. rocznicę tej tragedii złożyli ułani oraz przedstawiciele społeczności lokalnej i członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Bukowiny. Na zakończenie odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu naszego biszczańskiego szwadronu przy akompaniamencie Bogdana Pęcaka – relacjonuje Stowarzyszenie Rozwój Gminy Biszcza.

Organizatorem wydarzenia był Wójt Gminy Biszcza, Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Biszczy, Szwadron Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich.

Natalia Račaitis

BIL

Szkoły z gminy Księżpol szukają chętnych

Szkoła Podstawowa w Księżpolu do 4 sierpnia przyjmuje dokumenty i prowadzi nabór uzupełniający

Są wolne miejsca w placówkach oświatowych w gminie Księżpol. Nabór uzupełniający trwa do klas pierwszych w szkołach podstawowych działających na terenie gminy. Harmonogram naboru jest już znany.

Od 17 lipca do 4 sierpnia do godziny 15 – w ramach prowadzonego naboru uzupełniającego będzie możliwość składania wniosków o przyjęcie do klas pierwszych w Szkołach Podstawowych na rok szkolny 2023/2024.

Dokumenty można pobrać w siedzibach szkół lub na stronach internetowych placówek. Więcej informacji udzielają szkoły:
SP im. Jana Pawła II w Księżpolu tel. 84 687 74 04
SP im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym tel. 84 685 19 89
SP im. Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego tel. 84 689 70 29
SP w Rakówce tel. 84 685 42 44

Tomasz Zalewa

eprasa.pl fc5bc5d583

Związany z powiatem biłgorajskim idzie się bić! Z rakiem

Nazywa się Łukasz Zawiślak i ma 28 lat. Był już m.in. piłkarzem i obrońcą Metalowca Goraj. Teraz będzie reprezentował nasz powiat i wyjdzie na ... ring na gali Radwan Boxing Challenge w Kłodzku. Nie po to, żeby zarabiać, czy szukać taniej popularności, ale by wspomóc fundację Cancer Fighters, która wspiera osoby walczące z rakiem. Łukasz skrzyżuje rękawice - 29 lipca.

– Od dziecka kochałem sport. Wcześniej moją pasją, która wypełniała każdy wolny czas była piłka nożna. Grałem też w klubie Metalowiec Goraj z naszego powiatu na pozycji obrońcy, później poszedłem na pierwsze treningi sportów walki (treningi sekcji kickboxingu w Janowie Lubelskim), później już trenując w klubie Kimbo Team Biłgoraj pod okiem głównego trenera i założyciela klubu Artura Dzido. I zaczęły się moje pierwsze starty (brązowy medal na Amatorskiej Lidze MMA 167 w Lublinie i walka semi pro w MMA na gali Opolscy Wojownicy w Opolu) – **mówi nam Łukasz.**

Później przyszła zaskakująca propozycja. – Brałem udział w zastępstwie, ratując turniej tydzień przed dla organizacji THE WAR 3. Walki odbywały się na zasadach kickboxingu z uderzeniami głową dodatkowo i walka na gołe pięści. Zostałem półfinalistą turnieju po szybkim nokaucie po około 30 sekundach w pierwszej walce i ciężkiej walce półfinałowej, w której dałem z siebie maxa. Niestety wyszły braki kondycyjne i nie dałem rady wyjść do trzeciej rundy walki z Adamem Soroko. Bylem również uczestnikiem The War – **opowiada zawodnik związany z powiatem biłgorajskim.**

Fot.archiwum

Łukasz Zawiślak 29 lipca na ringu w Kłodzku wyjdzie walczyć z ... rakiem

Teraz zaczął przygotowania do niezwykłej gali w Kłodzku:

– Ciężkie treningi codziennie, ciężkie, by być gotowym na walkę na pełnych obrotach przez cały dystans. Przede wszystkim trenuję w Klubie Kimbo Team Biłgoraj i pomagają mi wszyscy trenerzy tego klubu. Sparingi też będę odbywać w tym klubie, ale wybiorę się też do znanych mi w Lublinie klubów sportów walki, by być gotowym na każdy styl mojego rywala – **zapowiada Łukasz.**

Jego rywalem będzie w Kłodzku – Łukasz Kocjan. I nie będzie to zwykłe mordobicie z udziałem celebrytów, organizowane po tu, by zarobić łatwe pieniądze i zyskać tanią popularność.

– To walka w formule K1 w kategorii wagowej Open dla organizacji Radwan Boxing Challenge. Organizowana dla fundacji Cancer Fighters, która wspiera osoby walczące z rakiem. Po to, by wiedziały, że nowotwór to nie jest wyrok. Dodatkowo wielu polskich wybitnych sportowców wspiera rozwój tej fundacji, bo fundusze są zbierane dla tych osób. Między innymi na zakup profesjonalnego sprzętu i refundację leków, więc przede mną gala charytatywna, której motywem przewodnim jest walka z rakiem i zbieranie funduszy dla podopiecznych fundacji – **mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Łukasz Zawiślak.**

Tomasz Zalewa

Weekend marzeń Karola Kręta

Ponad półtora miesiąca trwała przerwa zawodników Porsche Sports Cup Deutschland. Kierowcy wrócili do rywalizacji w pierwszy weekend lipca na włoskim torze Misano. Dwa dni rywalizacji na wybrzeżu Adriatyku należały do Karola Kręta

Karol Kręt: To był najlepszy weekend wyścigowy w mojej karierze. Od samego początku czułem się bardzo mocny, zespół pracował fantastycznie, samochód też zrobił swoje. Trzy razy słuchałem Mazurka Dąbrowskiego, co jest niesamowitym uczuciem.

Karol Kręt, 18-latek z Akademii ORLEN Team wygrał indywidualnie dwa wyścigi Porsche Sprint Challenge, a w duecie z Robertem Lukasem także rywalizację na długim dystansie.

-Nastolatek jechał do Włoch nieco rozdrażniony pechem z pierwszego weekendu sezonu, gdy przez kłopoty z samochodem nie ukończył jednego z wyścigów, a w drugim zajął czwarte miejsce po kontakcie z rywalem. Kierowca Akademii ORLEN Team był jednak także pełny dobrych wspomnień z Misano sprzed roku. Na włoskiej ziemi odniósł swoje pierwsze seniorskie zwycięstwo, dając do zrozumienia, że obiekt bardzo mu odpowiada. W tym roku było jeszcze lepiej – reprezentant Polski zwyciężył w dwóch z trzech wyścigów Porsche Sprint Challenge oraz wygrał rywalizację duetów na długim dystansie – **przekazują przedstawiciele teamu Karola**

Karol Kręt weekend rozpoczął od znakomitych występów indywidualnych. Polski kierowca wygrał sesje kwalifikacyjne do sobotniego i niedzielnego wyścigu w klasie 2d. Czasy nastolatka w jego Porsche 911 GT3 Cup wyróżniały się także w ogólnych wynikach, bo szybszy był tylko samochód z klasy R. Na pierwszym starcie Karol Kręt nie utrzymał za sobą Toma Nittela, ale kilka okrążeń później zawodnik Akademii ORLEN Team wykorzystał kłopoty Niemca i odzyskał pierwszą lokatę, którą bez problemu dowiózł do mety. O zachodzie słońca rozpoczął się dodatkowy wyścig, do którego Kręt ruszał z drugiego pola i długo jechał za plecami Tomasza Magdziarza. Na dystansie młodzieniec minął jednak rodaka i odniósł drugie zwycięstwo. Wieczorny triumf był szczególnie cenny, ponieważ organizatorzy serii przewidzieli za ten wyścig dodatkowe punkty.

W niedzielę mogło być równie dobrze, jednak po karze za przekroczenie limitów toru Karol Kręt zajął czwartą lokatę. Na zakończenie weekendu odbył się wyścig endurance. Polski duet tworzony przez Karola Kręta i Roberta Lukasa wygrał na długim dystansie z przewagą 17 sekund nad drugą parą.

– To był najlepszy weekend wyścigowy w mojej karierze. Od samego początku czułem się bardzo mocny, zespół pracował fantastycznie, samochód też zrobił swoje. Trzy razy słuchałem Mazurka Dąbrowskiego, co jest niesamowitym uczuciem. Przed kolejnymi wyścigami jestem zmotywowany jak nigdy – **mówił Kręt.**

- Dzięki znakomitym rezultatom w Italii Karol Kręt nadrobił straty z pierwszego weekendu w Niemczech. Dla Polaka to dopiero drugi sezon rywalizacji z dorosłymi, jednak pochodzący z Lubelszczyzny zawodnik nie odstaje od bardziej doświadczonych kierowców – **przekazują przedstawiciele zespołu Karola.**

Członek Akademii ORLEN Team podłączył się do rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. W tej chwili jest trzeci. Przed Polakiem jeszcze cztery wyścigowe weekendy, najbliższy 22 i 23 lipca na Red Bull Ringu w Austrii.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Zdolny piętnastolatek gra w ... dwóch biłgorajskich klubach. I to w dwóch dyscyplinach

Ma dopiero 15 lat i już zadebiutował w pierwszym zespole Łady 1945 Biłgoraj. Tu jako piłkarski golkiper. Co ciekawe, jest też zawodnikiem innego biłgorajskiego klubu - MKS-u Biłgoraj. Tyle że to już piłka ręczna i zawodnik z pola. Poznajcie utalentowanego Kacpra Charkota.

Awans Łady Biłgoraj do IV ligi piłkarskiej cieszy, ale cieszy też, że w tym sezonie w lidze zadebiutował ... piętnastolatek. Zaskoczył cię były już trener Jarosław Czarniecki?
Na pewno trochę tak, ale chodziłem na wszystkie treningi bramkarskie i naprawdę ciężko na nich pracowałem. Widocznie trener to dostrzegł i po prostu docenił. Po cichu liczyłem, że może uda się zadebiutować, ale kompletnie nie wiedziałem, kiedy i w jakim meczu. W końcu trener zdecydował, że jestem gotowy i dał mi szansę.

Niewielu piłkarzy, mając piętnaście lat, debiutuje w pierwszym zespole. I to niezależnie od tego, która to liga.
Tak mi się wydaje, dlatego podwójnie mnie to cieszy.

Jak koledzy zareagowali? Bo rozumiem, że na trybunach siedzą też twoi koledzy, nie mówiąc już o ... koleżankach.
(śmiech) Bardzo pozytywnie, ale chyba mało kto wierzył i się spodziewał. Z tego, co wiem, to byli zaskoczeni, kiedy zobaczyli mnie nagle w pierwszym składzie i między słupkami Łady Biłgoraj, która przecież pewnie wygrała klasę okręgową w tym sezonie.

Jakieś gratulacje były?
Były, były. Sporo tego od niektórych dostałem.

Jak patrzę na ciebie z boku, to ty jesteś kawał chłopa. Z takimi warunkami fizycznymi, to ty spokojnie mogłeś trenować koszykówkę.
Warunki rzeczywiście chyba nie są najgorsze, bo mam 193 cm wzrostu. Ani po tacie, ani po mamie. Po prostu nagle samo wystrzeliło i tak poszło w górę. Ja jestem nawet wyższy od taty. A koszykówka? Nie, zdecydowanie bardziej wolę i bliższa jest mi piłka nożna.

Od ilu lat trenujesz w Ładzie?
Od trzech lat. Sam przyszedłem na trening, żeby zobaczyć, jak to wygląda. Ja w ogóle zaczynałem w klubie Orion Dereźnia. I stamtąd trafiłem do Biłgoraja. Po tym, jak się skończył sezon w Orionie, to rozpadła się grupa trampkarzy, a ja nie chciałem zrywać z treningami i z piłką nożną. Szukałem nowego klubu i tak trafiłem na zajęcia do Biłgoraja. Zaczynałem od OSiR-u, później przeszedłem do Łady.

Na bramce trener sam cię postawił, jak zobaczył chłopaka z takim wzrostem? Czy sam chciałeś?
To był mój wybór. Zaczynałem jako bramkarz i tak już zostało.

I teraz najciekawsze. Bo ty jesteś także ... piłkarzem ręcznym.
To prawda. Trenuję piłkę nożną w Ładzie Biłgoraj i jestem też szczypiornistą MKS-u Biłgoraj. Ta piłka ręczna wzięła się z tego, że kiedyś zupełnie przypadkowo poszedłem na takie zajęcia na OSIR-ze w Biłgoraju. Nazywało się to „Ferie na sportowo" i tam akurat była piłka ręczna. Pomyślałem, a co mi szkodzi spróbować i zobaczyć co to jest. Spodobało mi się i zacząłem to kontynuować. I teraz uprawiam dwie dyscypliny sportu, w dwóch różnych biłgorajskich klubach.

A gdybyś musiał dokonać takiego wyboru i oba zespoły grałyby mecz o tej samej godzinie?
Strasznie trudne pytanie. To jest problem.

No wielki problem, zwłaszcza dla trenera. Decyduj, bo zaraz trzeba grać.
Dobrze. Gdybym już musiał wybierać, to zagrałbym w meczu ... piłkarzy ręcznych. Chyba nieco bardziej mnie tu ciągnie.

Fot. MKS Biłgoraj

Trenuję piłkę nożną w Ładzie Biłgoraj i jestem też szczypiornistą MKS-u Biłgoraj

A tu Kacper Charkot jako piłkarz ręczny MKS Biłgoraj: - Kacper trenuje u nas od około 4 lat. Regularnie uczestniczy w zajęciach oraz jeździ na obozy sportowe. Najczęściej występuje na pozycji lewego rozgrywającego. Jest chłopakiem bardzo ambitnym, zawsze daje z siebie wszystko. Bardzo się cieszymy, że prowadzi bardzo aktywny tryb życia, trenując nie tylko piłkę ręczną oraz że potrafi to wszystko pogodzić i znaleźć czas na obie te dyscypliny sportu - mówi nam trener, Mateusz Trześniowski

Warunki rzeczywiście chyba nie są najgorsze, bo mam 193 cm wzrostu. Ani po tacie, ani po mamie

Tylko dlaczego w drużynie piłkarskiej jesteś bramkarzem, a jako szczypiornista grasz w polu?
Dlatego, że gra między słupkami w piłce ręcznej trochę mnie nudziła. Tak średnie się tam broniło. Co innego bieganie, walka i gra w polu. Na pierwszym treningu MKS-u próbowałem nawet bronić, ale szybko mi przeszło. Uznałem, że bramka to nie dla mnie. Co innego, jeśli chodzi o bramkarza piłkarskiego.

Łada 1945 Biłgoraj awansowała do IV ligi piłkarskiej, tylko co to dla ciebie oznacza? Chciałbym się mylić, ale raz, że zmienił się trener zespołu, a dwa tu już jest wyższy poziom i nie wiem, czy ktoś postawi piętnastolatka między słupkami.
Mam tego świadomość, ale po to przychodzi się na treningi i ciężko pracuje, żeby walczyć o miejsce w składzie. Nic nie ma za darmo. Młodzi zawodnicy też kiedyś debiutują i nikt nie powiedział, że trzeba na to czekać latami. Ja się czuję z tym dobrze. Kolegów z zespołu znam, bardzo mi pomagali i motywowali mnie przed meczem i wierzę, że teraz też będą mnie wspierać.

Dla niektórych zawodników to ty mógłbyś być synem ...
(śmiech) No tak, ale traktują mnie po koleżeńsku i nie ma z tym żadnego problemu. Nie patrzą na mnie jakoś z góry, tylko gramy w jednym zespole. Ja na pewno nie boję się walki o miejsce w podstawowym składzie. Gdybym się obawiał, to dalsze treningi nie miałyby żadnego sensu.

Ty w ogóle jesteś wielkim kibicem Łady Biłgoraj, czy tylko w tym klubie trenujesz? Tylko uważaj, co teraz powiesz, bo koledzy z zespołu będą czytać.
Jestem, jestem. Przychodzę nawet na mecze jako kibic, kiedy nie ma dla mnie miejsca w kadrze.

Komu z tych nieco bardziej znanych klubów od Łady kibicujesz?
Chyba jednak Barcelonie. A moim największym bramkarskim idolem jest ich bramkach, Marc-Andre ter Stegen.

Wakacje są w pełni, ale jeszcze takie przyziemne pytanie. Jak udaje ci się godzin treningi w dwóch klubach, z nauką?
Daje się pogodzić. Nie ma wielkiego dramatu ani problemów z ocenami.

Nauczyciele siedzą na trybunach i oklaskują twoje parady bramkarskie?
(śmiech) Wiem, że niektórzy przychodzą, ale nic nie mówili. Debiutu pogratulował mi za to, trener z klubu piłki ręcznej, czyli Janusz Ćwikła z MKS Biłgoraj. Miłe słowa i chciałbym, żebym nie przyniósł wstydu, tym którzy we mnie wierzą.

Jakie masz marzenia sportowe?
To się okaże z czasem. Na razie Łada Biłgoraj, rozwijać się tu i robić postępy. A później zobaczymy, jak się to wszystko poukłada. Ważne, żeby być coraz lepszym bramkarzem, bo o to w tym wszystkim chodzi.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583

Powiatowe zawody strażackie: OSP Babice zgasiło konkurencję

Fot.Klaudia Piekutowska

W zawodach udział wzięły dwie żeńskie jednostki OSP. Jedną z nich było OSP Ciosmy

Fot.Natalia Racaitis

Zebranych gości zawodników powitał komendant PSP w Biłgoraju, Dariusz Gęborys

Fot.Klaudia Piekutowska

Zawody strażackie cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców powiatu

27 jednostek OSP rywalizowało w Płusach (gm. Księżpol) o tytuł najlepszej. 9 lipca odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze dla jednostek OSP, działających na terenie powiatu biłgorajskiego.

W Płusach, o tytuł najlepszej drużyny rywalizowało 27 jednostek OSP z terenu wszystkich gmin powiatu. Organizatorem wydarzenia była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju wraz z Zarządem Powiatowym ZOSP RP. W Płusach zjawiły się następujące jednostki: Do zawodów zakwalifikowano takie jednostki OSP: Aleksandrów I, Aleksandrów II, Górecko Stare, OSP Majdan Kasztelański, Łukowa, Pisklaki, Tereszpol Kukiełki, Tereszpol Zaorenda, Gózd Lipiński, Biszcza I, Księżpol, Rakówka Potok Górny - Lipiny Górne Lewki, Lipiny Dolne, Tarnogród, Luchów Dolny, Radzięcin, Smoryń, Hosznia Ordynacka, Gilów, Babice, Olchowiec, Smólsko Duże, Brodziaki, Gródki, Rokitów, Biłgoraj - miejska. W zawodach udział wzięły także żeńskie drużyny z gmin Biłgoraj (OSP Ciosmy) i Potok Górny (OSP Dąbrówka)

Najlepsi w powiecie okazali się strażacy ochotnicy z Babic.

- Nie spoczywamy na laurach i zaczynamy przygotowania, by godnie reprezentować nasz powiat w zawodach na szczeblu wojewódzkim - **przekazują na swoim facebooku strażacy ochotnicy z Babic.**

Natalia Račaitis

Fot.Klaudia Piekutowska

Marcel: Bawię się tutaj bardzo dobrze. Najbardziej podoba mi się Straż Pożarna i wozy strażackie. W przyszłości chciałbym zostać strażakiem.

Fot.Klaudia Piekutowska

Rywalizacja obejmowała musztrę, sztafetę bojową oraz ćwiczenie bojowe

nr startowy	Drużyna	Gmina	Konkurencja: Sztafeta 7X50 czas	Sztafeta 7X50 pkt. karne	Sztafeta 7X50 suma pkt.	Ćwiczenie bojowe czas	Ćwiczenie bojowe pkt. karne	Ćwiczenie bojowe suma pkt.	Wynik końcowy	Miejsce
6	Babice	Obsza	59,2	0	59,2	38,5		38,5	97,7	1
12	Łukowa	Łukowa	58,6	0	58,6	40,6		40,6	99,2	2
24	Smólsko Duże	Biłgoraj	61,3	0	61,3	41,5		41,5	102,8	3
21	Brodziaki	Biłgoraj	61,3	0	61,3	46,6		46,6	107,9	4
13	Hosznia Ordynacka	Goraj	64,8	5	69,8	38,2		38,2	108,0	5
1	Luchów Dolny	Tarnogród	61,7	5	66,7	41,8		41,8	108,5	6
5	Rakówka	Księżpol	64,9	0	64,9	44,4		44,4	109,3	7
23	Olchowiec	Obsza	61,3	10	71,3	38,2		38,2	109,5	8
4	Aleksandrów II	Aleksandrów	63,0	5	68,0	42,3		42,3	110,3	9
11	Lipiny Dolne	Potok Górny	62,9	5	67,9	42,5		42,5	110,4	10
19	Radzięcin	Frampol	60,8	8	68,8	42,0		42,0	110,8	11
3	Gródki	Turobin	61,4	0	61,4	44,7	5,0	49,7	111,1	12
18	Księżpol	Księżpol	63,4	10	73,4	39,4		39,4	112,8	13
9	Smoryń	Frampol	66,5	8	74,5	40,7		40,7	115,2	14
8	Gózd Lipiński	Biszcza	67,7	5	72,7	43,1		43,1	115,8	15
17	Aleksandrów I	Aleksandrów	60,9	15	75,9	40,3		40,3	116,2	16
7	Gilów	Goraj	66,2	0	66,2	45,1	5,0	50,1	116,3	17
15	Tereszpol Zaorenda	Tereszpol	63,4	5	68,4	44,6	5,0	49,6	118,0	18
2	Lipiny Górne Lewki	Potok Górny	66,1	5	71,1	42,7	5,0	47,7	118,8	19
26	Pisklaki	Łukowa	62,4	10	72,4	46,7		46,7	119,1	20
22	Majdan Kasztelański	Józefów	70,0	5	75,0	44,3		44,3	119,3	21
27	Tereszpol Kukiełki	Tereszpol	67,7	0	67,7	52,7		52,7	120,4	22
14	Rokitów	Turobin	65,2	5	70,2	55,0		55,0	125,2	23
20	Biszcza I	Biszcza	65,2	10	75,2	50,9		50,9	126,1	24
16	Górecko Stare	Józefów	67,2	5	72,2	50,4	5,0	55,4	127,6	25
10	Tarnogród	Tarnogród	65,7	5	70,7	57,1		57,1	127,8	26
25	Rwie Biłgoraj	m. Biłgoraj	76,2	5	81,2	55,5		55,5	136,7	27
	Drużyny żeńskie									
2	Dąbrówka - Kobieca	Potok Górny	73,5	0	73,5	60,3		60,3	133,8	1
1	Ciosmy - Kobieca	Biłgoraj	84,5	6	90,5	67,4		67,4	157,9	2

Wyniki zawodów. Wynik końcowy jest sumą wszystkich punktów karnych i czasów

Fot.OSP Babice

Zwycięska drużyna OSP z Babic tak świętowała sukces na zawodach powiatowych

Fot.PSP Biłgoraj

Fot.Klaudia Piekutowska

W całej Polsce jest około pół miliona Strażaków Ochotników

BIL

eprasa.pl fc5bc5d583